

Protokół Nr XXXI/18
z posiedzenia Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
w dniu 24 kwietnia 2018 r.

1. Otwarcie sesji.

XXXI Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina przewodnicząca Sejmiku. Powitała wszystkich radnych i zaproszonych gości oraz stwierdziła, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Zygmunt Dziewguć
- Józef Jerzy Faliński
- Krzysztof Nieckarz
- Adam Wyszomirski
- Halina Szymańska

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarzy obrad powołała: Cezarego Szeligę i Artura Nycza.

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1 do protokołu, lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą jest załącznikiem nr 3 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca poinformowała, iż zgłoszone zostały następujące propozycje zmiany porządku obrad:

- 1) podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego dofinansowania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koszalinie

Dariusz Wieczorek: zacznę może od tego, że na sejmiku proponowałem żebyśmy jednak przestrzegali wszystkich możliwych procedur. Pomijam moralną stronę tego wniosku, czyli, że rektor Kuriata pisze do przewodniczącego komisji Kuriaty, bo tu się nie czarujemy, że to tak jest. Zresztą poprzednio jak była kwestia dotacji do tej szkoły, dokładnie też tak samo było to załatwiane. Od strony moralnej jest to naganne, wrażenie jest takie, że na koniec kadencji próbujemy wyszarpywać z naszego biednego budżetu województwa jakieś pieniądze. I żeby była absolutnie jasność, żebyście tu koleżanki i koledzy nie używali jakiś argumentów, że oto Wieczorek jest przeciwny dofinansowaniu i wykorzystaniu środków z RPO przez tą szkołę. Otóż absolutnie nie. Podpisuję się pod pieniędzmi dla tej szkoły, dla innych szkół zawodowych w naszym województwie, tylko niech to będzie zrobione zgodnie z obowiązującą procedurą. Moje pytanie jest takie, po co nam dzisiaj w ogóle to stanowisko. Moje pytanie jest takie, czy rektor szkoły i szkoła wystąpiła do właściciela czyli do Ministra o to, ażeby biorąc pod uwagę decyzje Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, wiedząc, że są środki w RPO, żeby to właściciel szkoły wyasygnował kwotę na wkład własny. Jak my możemy dzisiaj podejmować tego typu stanowisko, nie wiedząc czego w ogóle to dotyczy. Ja chce zwrócić uwagę, że przed 35 minutami skończyła się komisja budżetu, na komisji budżetu nikt ani słowem nie pisał, że będziemy tym tematem dzisiaj się zajmowali. W związku z czym ja apeluję do was koleżanki i koledzy, będąc absolutnie przekonany, że szkoła powinna o te środki aplikować, natomiast nie może być tak, że my będziemy z budżetu województwa dokładali do tej państwowej jednostki, nie wiedząc co robi właściciel tejże szkoły. Dlatego mam propozycje, nie zamykając tego tematu, aby dzisiaj na ten temat nie dyskutować, czyli żeby nie było przyjmowania tego typu stanowiska, już pomijam te inne kwestie, że sprawa dotyczy kolegi rektora, naszego radnego, ale tak jak mówię, warto tej szkole pomóc, tylko niech to się odbywa uczciwie, nie kosztem pieniędzy podatników i nie kosztem budżetu województwa, bo my jeszcze o tym budżecie będziemy rozmawiali. My naprawdę mamy wiele zadań, które musimy jako zadania własne realizować. Dlatego prosba, nie wprowadzajmy tego do porządku obrad, prosba

o to ażeby szkoła i rektor przedstawili nam informacje jaki jest udział ze strony ministerstwa, czy były wystąpienie, czego w ogóle ten projekt dotyczy, jaki jest zakres tego projektu, o jaką kwotę chcecie aplikować. My potrzebujemy po prostu szczegółowej informacji, a takie stanowisko, w mojej ocenie, to jest psucie samorządu województwa.

Teresa Kalina: w tym punkcie nie będziemy dyskutować, to był głos przeciw, czy ktoś z państwa chce zabrać głos za?. Dyskusja będzie odbywała się wówczas, jeżeli projekt wejdzie do porządku obrad.

Jan Kuriata: ja mam wniosek przeciwny, żeby oczywiście projekt wprowadzić do porządku obrad.

Wobec powyższego przystąpiono do procedury głosowania w sprawie wprowadzenia punktu do porządku obrad.

Paweł Mucha: mam wątpliwość prawną, czy pan rektor Kuriata powinien się wypowiadać w tej sprawie z wnioskiem za, prosiłbym o opinię prawników, czy to nie jest tego rodzaju sytuacja, która narusza przepisy ustawy o samorządzie województwa, kiedy pan radny Kuriata wypowiada się z głosem za w sprawie wniosku, który został złożony przez Jana Kuriatę jako rektora PWSZ. W moim przekonaniu jest to sytuacja dwuznaczna prawnie, nie mówię już o kontekście moralnym. Mam poważne wątpliwości czy w ogóle ten głos jest dopuszczalny i czy nie powinien się pan Kuriata nie tylko, że wyłączyć od głosowania w tej sprawie ale nie powinien w tej sprawie czynnie się wypowiadać jako radny, proszę o opinię prawną.

Stanisław Kalina: wniosek pana radnego jest uzasadniony. Mianowicie pan radny może się w tej sprawie wypowiadać jako radny, natomiast jest w ustawie, powiem z pamięci, jeżeli trzeba to potwierdzę, ale jest w ustawie o samorządzie przepis, który mówi, że radny nie bierze udziału w głosowaniu jeżeli rzecz dotyczy jego interesu. I w tym przypadku pan radny może wypowiadać się, głos za czy przeciw jest uzasadniony, ma prawo to powiedzieć natomiast moim zdaniem nie ma prawa wziąć udziału w głosowaniu, a jeżeli weźmie to ten głos nie będzie się liczył. Z tym że jest jedna rzecz, to jest głosowanie nad porządkiem obrad i tutaj powstaje wątpliwość, ale gdyby to był głos decydujący moja opinia jest taka, że jednak pan radny nie powinien w tym głosowaniu uczestniczyć. Ustawa nie mówi jaki to jest interes w odróżnieniu od ustawy o samorządzie gminnym, ustawa mówi o interesie radnego.

Artur Łacki: nie wiem czy teraz mój głos coś zmieni, ale ja chciałem uniknąć tego typu wypowiedzi i chciałem zgłosić wniosek przeciwny do wniosku pana radnego Wieczorka.

Teresa Kalina: wobec powyższego mamy głos za i głos przeciw, przystępujemy do głosowania nad wprowadzeniem projektu do porządku obrad.

Drogą głosowania projekt nie uzyskał wymaganej większości głosów i nie został wprowadzony do porządku obrad

Wynik głosowania:

Za – 12
Przeciw – 7
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

2) podjęcie uchwały w sprawie skargi Pana P.K. na Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego

Drogą głosowania projekt nie uzyskał wymaganej większości głosów i nie został wprowadzony do porządku obrad

Wynik głosowania:

Za – 14
Przeciw – 2
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

- 3) podjęcie uchwały w sprawie skargi Recult Sp. z o.o. Sp. k. na Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego

Drogą głosowania projekt nie uzyskał wymaganej większości głosów i nie został wprowadzony do porządku obrad

Wynik głosowania:

Za – 15
Przeciw – 4
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

- 4) podjęcie uchwały w sprawie zmiany ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw w odniesieniu do zakazu hodowli zwierząt futerkowych

Drogą głosowania projekt nie uzyskał wymaganej większości głosów i nie został wprowadzony do porządku obrad

Wynik głosowania:

Za – 8
Przeciw – 7
Wstrzymało się – 5
Głosy nieoddane – 0

Następnie drogą głosowania przyjęto porządek obrad, który jest załącznikiem nr 4 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 1

3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniego posiedzenia znajdował się w Kancelarii Sejmiku, drogą głosowania protokół został przyjęty bez uwag.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

4. Podjęcie uchwał:

4.1 w sprawie zmian budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2018 rok oraz zmiany uchwały Nr XXIX/449/17 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 19 grudnia 2017 roku w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2018 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 5.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Olgiard Geblewicz: rozpocznę od tego, że te zmiany mają oczywiście bardzo wiele aspektów, część to są zmiany, które są wynikiem tego, że mamy zakończony, rozliczony ubiegły rok, a więc mamy przeniesienie wolnych środków z roku ubiegłego, część to są zmiany, które wynikają z pewnego rodzaju przesunięć czasowych w wydatkach a więc tego co przynosi na co dzień życie, natomiast ja chciałbym rozpocząć co z mojego punktu widzenia jest najistotniejsze, a więc wprowadzenia zarówno do budżetu województwa na rok 2018 jak i do WPF dwóch tytułów inwestycyjnych, ale na razie chciałbym się skupić na jednym, bo on jest z mojego punktu widzenia, ale myślę i z punktu widzenia bardzo wielu mieszkańców naszego województwa najistotniejszy, chodzi mi tutaj o wprowadzenie do budżetu tytułu „ Rozbudowa Teatru Polskiego w Szczecinie”. To zadanie, jak państwo wiecie mają już swoją bardzo długą historię, to zadanie, które mniej więcej 10 lat temu zostało zainicjowane po przez ogłoszenie konkursu na rozbudowę tego teatru, tak aby teatr uzyskał nową scenę, aby również uzyskał scenę w teatrze szekspirowskim. To wiele lat pracy, wiele lat starań, również nad pracami projektowymi, również nad porządkowaniem stanu nieruchomości wokół teatru. Konkurs wygrała pracownia pana dra Loeglera, który jest dzisiaj z nami, pewnie więcej nam powie o samym projekcie, natomiast z naszego punktu widzenia miał to być jeden z flagowych projektów realizowanych w oparciu o perspektywę unijną 2014-2020, i tak też on był przygotowywany na osi czasu. Niestety, po zakończeniu prac projektowych okazało się że nowe regulacje unijne, że zmiany dotycząc możliwości finansowania infrastruktury kultury w Europie w zasadzie uniemożliwiły nam finansowanie tego projektu. Wprowadzono tzw. definicję infrastruktury kultury małej skali, gdzie stwierdzono, że mogą być w oparciu o fundusze unijne realizowane li tylko projekty o wartości całkowitej kosztów 5 milionów euro, a więc 20 milionów złotych. De facto uniemożliwiło to realizację tego przedsięwzięcia w oparciu o fundusze unijne, uniemożliwiło realizację bardzo wielu innych przedsięwzięć, które były możliwe do realizacji w okresie poprzedniej perspektywy. Przypomnę, że chociażby Filharmonia w Szczecinie czy modernizacja Opery na Zamku to były projekty z zakresu kultury, które w zdecydowanie większym stopniu, z większym rozmachem mogły być finansowane z perspektywy 2007-2013. Od tego czasu bardzo długo i w różny sposób staraliśmy się zapewnić finansowanie temu projektowi. Przypomnę, że Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego występował do Ministra Kultury o objęcie wsparciem finansowym tego przedsięwzięcia, występowaliśmy do Ministra Rozwoju Regionalnego o wsparcie w ramach rezerwy regionalnej finansowanie tego przedsięwzięcia. Nie spotykaliśmy się z pozytywnym oddźwiękiem, z pozytywną odpowiedzią. Niezależnie wciąż prowadziliśmy negocjacje i staraliśmy się na forum unijnym pokazywać ten problem, pokazywać tą barierę, która uniemożliwia de facto realizację inwestycji infrastrukturalnych w naszym kraju, i w całej Europie. Ostatecznie po wielu naszych interwencjach udało się zbudować taki alians na rzecz zmiany tych regulacji, i kiedy przystąpiliśmy pod koniec ubiegłego roku do renegocjacji tych kontraktów widzieliśmy, że jest również w parlamencie europejskim procedowana zmiana rozporządzenia w zakresie właśnie tej definicji infrastruktury małej skali, która dawała nam nadzieję na to, że w końcu realizacja tego przedsięwzięcia będzie możliwa w oparciu o fundusze unijne. Może nie w takiej skali jak byśmy sobie życzyli ale już w całym realnym wymiarze. Udało się przekonać komisję i parlament, żeby zmienić te regulacje, żeby pozostawić infrastrukturę małej skali a więc wciąż pozostajemy de facto w małej skali, ale ażeby zmienić definicję tak, aby 5 milionów euro zamienić na 10 i kwestie wartości całkowitej zamienić na wartość dofinansowania. Dzięki tym zmianom uzyskujemy możliwość dofinansowania tej inwestycji 10 milionami euro. W związku z tym podjęliśmy działania zmierzające do przygotowania się do tego przedsięwzięcia, to były takie działania równoległe. Spotkałem się z projektantami, wspólnie z panem dyrektorem Opatowiczem, rozpoczęliśmy prace nad nowelizacją kosztorysu, bo mamy świadomość tego, że ten kosztorys dzisiaj przy aktualnych stawkach jest najwyczejniej w świecie zaniżony, czy też był zaniżony. W związku z tym poprosiliśmy kosztorysantów o nowe kosztorysy, taki kosztorys ze strony projektanta został nam przedstawiony, został następnie zweryfikowany przez nasze służby, i uznany za kosztorys realny. To jest kosztorys oparty o wartość 105 milionów złotych wartości całkowitej, z tego prawie 20 milionów to są koszty Vat, które odzyskamy, a więc koszty netto tej inwestycji to 85 milionów złotych, 41-42 to zależy od różnic kursu , to będzie wkład UE, a więc można powiedzieć, że to finansowanie jest w układzie 50/50. Wydaje się, że w tym układzie trzyletnim, to zresztą skarbnik potwierdza, to nie jest specjalnie duży wysiłek dla województwa, żeby tego typu inwestycje ponieść. Tym bardziej, że w chwili obecnej na finalizację mamy umowę europejskim bankiem inwestycyjnym, który pozwoli nam zabezpieczyć w pełni wkłady finansowe do wszystkich przedsięwzięć, które realizujemy, nie tylko w zakresie oczywiście kultury ale w zakresie przede wszystkim infrastruktury naszego województwa. Tak więc dzisiaj przypada nam prosić w ramach zmian budżetu i zmian WPF wysoki sejmik o to, żeby poprzeć zmianę budżetu i WPF, tak aby to zadanie, zadanie dotyczące Teatru Polskiego znalazło się wśród tych inwestycji, które będziemy realizowali myślę, z dumą dla Szczecina i z dumą dla Pomorza Zachodniego. Oddam teraz głos panu dyrektorowi i projektantowi, potem chciałbym wrócić do drugiej inwestycji, również związanej z kulturą

a mianowicie modernizacja tarasów wokół Zamku Książąt Pomorskich, na koniec pan skarbnik omówiłby wszystkie pozostałe zmiany.

Adam Opatowicz: Teatr Polski w Szczecinie jest chyba najstarszą instytucją działającą na Pomorzu Zachodnim. Już 26 grudnia 1945 roku odbyło się w Szczecinie w tym miejscu, w którym obecnie znajduje się Teatr pierwsze przedstawienie. Oficjalnie Teatr został powołany do działania w 1948 roku, w tym roku miła 70 lat jak służy temu regionowi. Służy w miejscu, które nie jest do tego przeznaczone. Nie wiem czy państwo wiecie, ale Szczecin jest jedynym dużym, wielkim miastem pow. 150 tys mieszkańców, którego teatr nie funkcjonuje w obiekcie do tego przeznaczonym, tylko w innym, przystosowanym prowizorycznie. Tam znajdowała się kiedyś Loża Masońska na początku XX w., potem zamieniono ją na kasyno wojskowo policyjne, które w pewnym momencie świadczyło usługi o których tutaj nie wypada mi mówić. To może specjalnej ujmij Szczecinowi nie przynosi, ale chwały też zapewne nie. Wydaje mi się, że Teatr Polski ze swoją nazwą i swoją tradycją zasługuje na trochę więcej. Wiem, że w obliczu różnych problemów i wydatków jest to jednak jakiś problem ale myślę, że państwo jesteście na tyle wrażliwi i uczuleni na potrzeby kultury, właśnie w dzisiejszych czasach, wiemy jak ona jest potrzebna, ważna, jak kształtuje człowieka, jak pomaga znosić jego egzystencję, a wiemy o tym dobrze jak pomaga, bo chcę państwu powiedzieć, że ten skromny budynek odwiedza rocznie ponad 60 tys widzów. To jest ponad 40 przedstawień każdego miesiąca przy wypełnionych salach. Moglibyśmy przyjąć ponad 100 tys. spokojnie, ale nie jesteśmy już w stanie dlatego, że ten obiekt nie spełnia żadnych tego typu wymogów i oczekiwań. Nie da się go zresztą ani wyremontować ani przebudować. Po pierwsze jest to zabytek i ma niestety, jakąś IXX wieczną strukturę teatralną. Nie da się tam poprawić żadnej technologii teatralnej, ani polepszyć pracy aktorów, ale też nie da się stworzyć odpowiednich warunków dla publiczności. Od 70 lat próbuje się wybudować Teatr w Szczecinie, to jest trzecia próba. Pierwsza próba była w połowie lat siedemdziesiątych. Nieskuteczna, po gotowym projekcie historia umarła. W latach osiemdziesiątych, nawet rozpoczęto tą rozbudowę, powstał drugi projekt, ja sam ją pamiętam, teatr został otoczony olbrzymim niebieskim płótnem, który stał potem przez 10 lat, przygotowano budynki administracyjne odpowiednie do rozbudowy, ale na przełomie lat 80/90 ten projekt chyba z naturalnych powodów upadł, wchodziła nowa rzeczywistość. I ta rzeczywistość dzisiejsza, powiedziałbym metaforycznie, powinna spłacić dług wobec tej roli jaką pełni teatr. Kiedyś w tym mieście rozebrano jeden teatr. Nie chcę tego oceniać czy zrobiono dobrze czy źle, czemuś to miało służyć, ale rozebrano ten teatr, piękny. Więc może dzisiaj warto spróbować, wybudować nowy, wspaniały budynek, który będzie cieszył mieszkańców Szczecina i będzie podnosił ich rangę.

Następnie dr inż. arch. Romuald Loegler przedstawił prezentację nt. rozbudowy Teatru Polskiego w Szczecinie, przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 6

Olgierd Geblewicz: chciałbym jeszcze powiedzieć o drugim zadaniu nim przejdziemy do szczegółów budżetu i do dyskusji. W dniu dzisiejszym również wprowadzamy do WPF zadanie pt. kompleksowe zagospodarowanie tarasów Zamku książąt Pomorskich w Szczecinie. To jest zadanie, którego wartość łączna, całkowita, nie wiemy jeszcze w jakim zakresie będzie ona robiona, ale zgodnie z dokumentacją tj. 24 miliony złotych. My przygotowując się do tej perspektywy również stwierdziliśmy, że trzeba zadbać, dyrekcja zamku zdecydowała, że trzeba zadbać o tarasy, które od kilku lat już częściowo są wyłączone z eksploatacji ze względu na stan bezpieczeństwa. Mówimy tu zarówno o tarasie południowym jak i tarasie wschodnim, i z takim wnioskiem wystąpiliśmy do Ministra Kultury o dofinansowanie tego projektu ponieważ Minister wystąpił do nas żeby wskazać mu dla nas kluczowe przedsięwzięcia w tym zakresie, aby dofinansować je w ramach programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Niestety, okazało się, że ten projekt, pomimo tego, że został wytypowany, nie uzyskał dofinansowania, podobnie jak wszystkie projekty z naszego województwa. Nie będę tego dalej komentował, tym niemniej, ponieważ w międzyczasie zdarzyła się katastrofa i zapadnięcie się filara w związku z tym byliśmy zajęci bezpośrednio, czy skupieni najbardziej bezpośrednio na tym projekcie, ale wydaje się, że rozpoczęcie tego zadania dzisiaj jest bardzo istotne z dwóch powodów. Ten stan techniczny z dnia na dzień, z roku na rok jest coraz gorszy. W szczególności stan techniczny tarasu południowego jest bardzo nieciekawym. W związku z tym od tego chcielibyśmy zacząć. Po drugie, nie ukrywam, również liczymy na zmiany w RPO, które mam nadzieję, pozwolą nam dofinansować ten projekt w takim zakresie w jakim niezbędna będzie jego realizacja. Oczywiście chcemy rozpocząć od tarasu południowego, bo on nam nie koliduje w żaden sposób z pracami w zakresie usunięcia awarii w skrzydle północnym. Natomiast też trzeba uczciwie przyznać, że ten stan jest najbardziej nieciekawym jeżeli chodzi o ten taras. Zakładamy, że te etapy będziemy finansowali z RPO aczkolwiek muszą tutaj zaznaczyć, że przedsięwzięcie zostało w WPF zarysowane w układzie trzyletnim, ale będzie to

wszystko zależało od tempa odbudowy kolumny w skrzydle północnym. W związku z czym te prace będą musiały być prowadzone wg określonego harmonogramu, który będzie musiał się zgrywać z pracami naprawczymi i w taki sposób, żeby przede wszystkim na pierwszym miejscu za każdym razem stało bezpieczeństwo ludzi i mienia województwa. Pan skarbnik uzupełni informacje o pozostałe zmiany w budżecie, a następnie przejdziemy do odpowiedzi na państwa pytania.

Marek Dylewski: ogólnie projekt uchwały uwzględnia korektę w zakresie dochodów budżetowych per saldo in minus 14.987 tys., tutaj zwróćmy uwagę na dość dużą pozycję korekty dochodów 9,5 miliona złotych, tj. wycofanie z planu planowanych na 2018 wpływów zwrotu podatku Vat, który faktycznie wpłynął już 2017 roku, tu urząd skarbowy nie czekał ustawowych 60 dni i pod koniec grudnia tą kwotę otrzymaliśmy. Natomiast po drugiej stronie jeżeli chodzi o wydatki to per saldo wzrosły o 5.062 tys., co powoduje, iż planowany wynik budżetu osiąga wynik deficytu na poziomie 141 milionów 791 tys., ale przy czym jednocześnie jak już wspomniał pan marszałek wprowadzamy też wykonanie roku 2017 i niezaangażowane nadwyżki z lat ubiegłych kwotą 74 miliony 72 tys., co powoduje, że planowane wcześniej zapotrzebowanie na kredyty i pożyczki spada o kwotę 27 milionów złotych i osiąga poziom zapotrzebowania na poziomie 89 milionów. Jeżeli chodzi o rozchody tutaj zmian nie ma. Główne zmiany jak co roku po wykonaniu budżetu wynikają z dostosowania wykonania roku 2017 uwzględniających przedsięwzięcia zawarte w WPF oraz inne zmiany, które już dotyczą tylko roku 2018, tu już wspomniałem tą korektę dochodów, także ostateczna kwota części subwencji oświatowej ogólnej, dotacje dla jednostek ochrony zdrowia, to główne zmiany jeżeli chodzi o budżet roku 2018.

Dariusz Wieczorek: można powiedzieć krótko, festiwal wyborczy zarządu województwa czas zacząć. Proszę zauważyć, że rozmawiamy o zmianach w budżecie na 2018 rok i w tych zmianach dyskutujemy tylko o Teatrze Polskim. Zaraz oczywiście się do tego odniesiemy, natomiast nie ma ani słowa o opóźnionych inwestycjach drogowych, o opóźnionych inwestycjach związanych z Centrum Nauki, nie ma słowa o opróżnionych inwestycjach związanych z konsolidacją siedziby, nie ma mowy, że na ten rok trzeba zmienić budżet bo trzeba zdegradować Zamek Książąt Pomorskich ratować. Wszystko jest pięknie. Tak niestety pięknie nie jest. Jeżeli mówimy o Teatrze Polskim, drogi panie dyrektorze, drogi Adamie, nie chcę martwić i pana dyrektora i całej załogi, ale niestety mamy do czynienia dzisiaj z cyniczną wyborczą grą marszałka i zarządu województwa. Z tego nic nie będzie, żeby była jasność. Dzisiaj nagle, na 5 miesięcy przed wyborami mówimy, że będziemy budować Teatr Polski. To gdzie byliście 8 lat temu, gdzie byliście 6 lat temu, czy 4 lata temu? Wszystko inne było ważniejsze niż budowa Teatru Polskiego. Można było to zrobić dużo wcześniej. Stanowisko przyjmowaliśmy dwa lata temu. Pytałem się czy pan marszałek z panem ministrem rozmawiał, tak samo jak się pytałem czy rozmawiał z ministrem rządu PO-PSL. Wtedy też nie było pieniędzy. Dzisiaj rodzi się pytanie następujące, czy rzeczywiście dzisiaj te środki finansowe są zabezpieczone. Chcę powiedzieć jasno i klarownie, żebyście tego znowu cynicznie nie wykorzystywali, SLD, Dariusz Wieczorek, Jerzy Kotłęga, Robert Grzywacz, jesteśmy za budową tego teatru, tylko to musi być zrobione z głową, to nie ma być tylko element kampanii wyborczej i wrzutka po to, żeby za pół roku powiedzieć, no niestety nie stać nas na to, bo musimy wydać 50 milionów na remont zamku, musimy wydać następne 150 milionów na konsolidację siedziby, musimy wydać następne 150 milionów na Centrum Nauki, bo zobaczcie nagle jak w tym ostatnim roku to wszystko idzie w tej chwili na glinianych nogach. Jeżeli mówimy o samym teatrze, to mam konkretne pytanie dotyczące tego o czym rozmawialiśmy już 2 czy 3 lata temu, jak jest z pozwoleniem na budowę, bo to pozwolenie już było wydane 2 czy 3 lata temu. Jest pytanie czy ono jest aktualne, czy realnie jeżeli to pozwolenie jest mamy szansę na ogłoszenie konkursu w tym roku i pozyskanie tych środków z UE, na komisji budżetu pytałem się pana marszałka na ile te 10 milionów euro jest realne jeżeli chodzi o decyzje komisji europejskiej, bo to są istotne rzeczy, bo jeżeli rzeczywiście jest ten temat załatwiony to w mojej ocenie jest realna szansa żebyśmy to realizowali. Natomiast jeżeli to nie jest załatwione, czyli nie ma formalnej decyzji komisji, która pozwala na dotacje do 10 milionów euro do tego typu zadań, to nie ma żadnej szansy, żeby to zrobić. Drugie konkretne pytanie, idąc tokiem myślenia i doświadczeniami naszymi, i tym brakiem nadzoru, i tym brakiem odpowiedzialności zarządu województwa w przypadku Zamku Książąt Pomorskich, to pytanie jest takie, czy tam na terenie przyszłego Teatru Polskiego wykonano badania gruntu do takiej głębokości, które pozwalają, żeby tam tego typu obiekt powstał. Proszę o konkretną odpowiedź zarówno jeżeli chodzi o pozwolenie na budowę i jeżeli chodzi o badania gruntów. I temat skarp zamkowych, panie marszałku, wstydźcie się, sam pan przyznaje, że od wielu lat następuje degradacja, to zostało nagrane, sam pan powiedział, od wielu lat następuje degradacja tych skarp, coś musimy tu zrobić. To co robiliście od 2008 roku, bo mam to w dokumentach, że już w 2008 roku mówiliśmy o tym, że jest problem ze skarpami. Od 2008 roku, żeby była jasność wymieniacie się pismami, wymieniacie się różnymi dokumentami, natomiast nic w tym

zakresie nie robicie. Dzisiaj kompletnie bezsensowną rzeczą jest wprowadzanie tak dużego zadania bez żadnego finansowania w wysokości 25 milionów złotych, jeżeli za chwilę będziemy musieli remontować cały zamek. To co, zrobimy sobie najpierw skarpy wokół a później będziemy ciężkim sprzętem jeździć po to, żeby remontować zamek w środku. Gratuluję logicznego myślenia i gratuluję właściwego gospodarowania majątkiem województwa. To jest znowu jakiś kompletnie irracjonalny pomysł ze strony zarządu i prosiłbym żebyście się z tego wycofali, bo najpierw powinna się znaleźć pozycja : „Odbudowa Zamku Książąt Pomorskich”. To nie będzie pewnie niestety 25 milionów złotych a znacznie więcej.

Paweł Mucha: miałbym najpierw kilka kwestii szczegółowych związanych z zaprezentowanym nam projektem uchwały. Chciałbym zapytać o wydatki w dziale 750 administracja publiczna, wydatki bieżące w pozycji urzędy marszałkowskie mamy zwiększenie o 1.205 tyś złotych jeżeli chodzi o wydatki osobowe, wynagrodzenia osobowe. Ja na zeszłej sesji sejmiku w takiej sytuacji nie uzyskałem odpowiedzi szczegółowej, natomiast moje pytanie związane z kolejną tego rodzaju sytuacją, że zwiększamy wydatki bieżące w tych sferach jest tego rodzaju, co to są za etaty, czy to są w ogóle nowe etatu, ile jest tych nowych etatów, na jakich stanowiskach, czy to jest po prostu zwiększenie wynagrodzeń dotychczasowych pracowników, czy to są kierownicze stanowiska urzędnicze, czy to są inne stanowiska urzędnicze? Proszę o szczegółową informację w tym zakresie, bo mnie niepokoi tego rodzaju praktyka, że na każdej kolejnej sesji, jak trafnie tutaj podnoszono w roku wyborczym pojawiają się nowe wydatki bieżące w sferze administracji publicznej. Robi to wrażenie bardzo przykre, myślę, że wyborcy będą to także oceniać. Chciałbym także zapytać, jeżeli chodzi o sferę wydatków w zakresie promocji jednostek samorządu terytorialnego, chcę szczegółowego wyjaśnienia, jakie to usługi pozostałe mają być kupowane za kwotę 1.281 tyś, jakie jest uzasadnienie wprowadzenia tego wydatku. Zwracam też uwagę na kwestię teatru. Mamy tutaj sytuację wydatków w kwocie 720 tyś złotych, bo przy całej tej prezentacji uciekł nam kontekst tego, że póki co jesteśmy w punkcie dotyczącym zmiany budżetu a nie w punkcie dotyczącym WPF, gdzie też chce się szerzej odnieść do zamierzeń zarządu. Natomiast jaka jest racjonalność działania wnioskodawcy, który w ostatnim roku kadencji sprawując władze 12 lat mówi o niezrealizowanej inwestycji na poziomie ponad 100 milionów złotych wskazując, że w bieżącym roku wyda na nią 720 tyś. Nie jest to racjonalne planowanie wydatków publicznych, abstrahując od tego, że poza tymi wydatkami, o których mówił pan przewodniczący Wieczorek ja od wielu miesięcy a nawet lat stawiam pytanie, jakie kwoty potencjalnie będziemy musieli zapłacić jako0 województwo zachodniopomorskie jeżeli skutki działań zarządu melioracji, zarządu województwa okażą się takie, że będziemy musieli zwracać kwoty środków, które były przedmiotem dofinansowania z poziomu europejskiego czy z poziomu krajowego w przypadku tzw. afery melioracyjnej. Potencjalnie możemy mówić o setkach milionów złotych. Jak możemy mówić o tym, że my planujemy ten proces wydatków i WPF skoro w tamtej sprawie nie ma żadnej wypowiedzi, nie ma żadnych oszacowań, nie ma żadnych informacji, które by wskazywały jakie konsekwencje podatnicy województwa zachodniopomorskiego będą mogli ponosić z uwagi na brak nadzoru i określone działania przestępcze, gdyby się potwierdziło w postępowaniu karnym, że takie miało miejsce. A tutaj chcemy wpisywać inwestycje co do której, oczywiście że jest to cynizm, bo jeżeli mówimy o kwocie 100 milionów potem o 25 milionach, powiedzmy sobie szczerze, Zamek Książąt Pomorskich to jest jedna wielka niewiadoma do momentu zakończenia procesu związanego z wszelkimi ekspertyzami dotyczącymi kwestii stanu technicznego, potrzeby odbudowy i nieracjonalne jest planowanie kilkudziesięciu milionów złotych jeżeli chodzi o te wydatki, które państwo chcecie wprowadzić do WPF. Ale ja pytam jakie jest szczególne uzasadnienie tych wydatków na potrzebę 720 tys.? Po to, żeby mówić, że państwo rozpoczęliście proces budowy Teatru Polskiego? To jest instrumentalne wykorzystywanie tego ważnego projektu. Ja uważam, że żadnego tytułu nie ma dzisiaj ten zarząd województwa, żeby mówić o tym, jakie wydatki mają być ponoszone w roku 2019, 20,21 i kolejnych, i rozpoczynanie tego typu pozornych działań związanych z wydatkowaniem kilkuset tysięcy złotych po to żeby powiedzieć później, po tym jak nowy sejmik województwa i nowy zarząd województwa będzie dokonywał decyzji, że myśmy rozpoczęli, ale oni być może zaniechają. Nie mam żadnego zaufania do propozycji dzisiaj przedkładanych, ani do kosztorysów ani co do rzeczywistego stanu jeżeli chodzi o te potrzeby inwestycyjne, ale bardzo jestem ciekaw, co to ma być te 720 tyś złotych, ale oczywiście, że w tych okolicznościach chcemy najpierw usłyszeć odpowiedzi na te pytania, które w imieniu klubu radnych PiS zadałem.

Agnieszka Przybylska: przychylając się do wcześniejszych wypowiedzi chciałam jednak też coś pozytywnego powiedzieć, żeby nie było, że tylko widzimy negatywne rzeczy. Bardzo cieszy mnie fakt zwiększenia o ponad 2 miliony środków na rodzinę, jest realizacja naszych wcześniejszych klubowych postulatów, także jestem wdzięczna jako też jedna z osób, które inicjowały takie rzeczy, że to

zwiększenie nastąpiło. Natomiast patrząc na budżet i patrząc w jaki sposób kultura jest traktowana zaskakuje tutaj, że w dziale 921 jeśli chodzi o „kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” jest zmniejszenie o prawie 2 miliony w czasie, kiedy na bieżące koszty urzędu marszałkowskiego jest wzrost o 1.200 tyś. Tak znaczne umniejszenie bieżącego funkcjonowania kultury przy jednoczesnych bardzo takich dużych, z rozmachem planach zastanawia.

Maria Ilnicka – Mądry: chciałam zapytać o taką pozycję, która wystąpiła pierwszy raz przy zwiększaniu budżetu dla ochrony zdrowia a mianowicie rozdysponowane są, pierwszy raz przynajmniej zauważyłam, środki ze sprzedaży nieruchomości przy ul. Janosika. Kwota 2,5 miliona złotych przeznaczona na zakup sprzętu i infrastrukturę dla szpitala wojewódzkiego przy ul. Arkońskiej pochodzi właśnie z tej kwoty ze sprzedaży. Chciałam zapytać na co zostały przeznaczone pozostałe środki z tej sprzedaży.

Olgierd Geblewicz: ja odpowiem na część tych pytań, na część tych odnoszących się bezpośrednio do drobnych kwot odpowie pan skarbnik. Ja nie mam cienia wątpliwości, że pomimo tego, zresztą to pokazała nawet uchwała dotycząca apelu naszego do Ministra Kultury, kiedy nie udało się uzyskać jednomyślności w ramach sejmiku, i to była chyba pierwsza taka uchwała intencyjna, gdzie wydawało się, że walczymy o taką rzecz ewidentną dla naszego województwa. Tak jak powiedział pan dyrektor, mnie jest osobiście wstyd, że jesteśmy jedynym regionem, którego stolica nie ma sceny teatralnej z prawdziwego zdarzenia, nie ma sceny teatralnej wybudowanej jako scena teatralna. Jesteśmy zarówno jeżeli chodzi o Teatr Polski jak i Teatr Współczesny w pomieszczeniach adoptowanych, o nie najlepszych warunkach zarówno dla publiczności, ale w szczególności dla artystów. Na pytanie, gdzie byliście, mi się wydaje, że jeżeli pan Wieczorek nie słyszał co dotychczas powiedziałem, to trzeba odtworzyć, to będzie w protokole, przeczyta pan raz i drugi, bo na ten temat jakie były bariery w realizacji tego projektu mówię wprost, bariery finansowe. Ja mówiłem po raz kolejny, dla większości tutaj obecnych radnych, nawet tych radnych, którzy są radnymi pierwszy raz, ta sprawa jest dosyć oczywista, bo o tym na bieżąco informowaliśmy opinie publiczną, radnych, jakie działania podejmujemy w celu znalezienia pieniędzy na realizację tego zadania. W związku z tym, jeżeli dzisiaj pada pytanie, dlaczego teraz, otóż dlatego, że dopiero teraz udało się przekonać komisję europejską do zmiany rozporządzenia bardzo niekorzystnego na zdecydowanie bardziej korzystne. I to jest jedyny powód, jedyna przesłanka. Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące pozwoleń na budowę, to pozwolenie jest, i ono jest wciąż aktualne, natomiast jeżeli chodzi o prace geologiczne, one zostały przeprowadzone, na jaką głębokość, powiem uczciwie, tego nie wiem. Nawet jak bym to wiedział, to jak bym panu powiedział to też niewiele by to dało. Zostało to zrobione zgodnie ze sztuką, w związku z tym zakładam, że każdy z wykonawców, który zostanie wyłoniony w ramach przetargu będzie musiał się z tym mierzyć i to będzie jego odpowiedzialność, i to będzie odpowiedzialność inżynierów. Nie wiem dlaczego pan Wieczorek rości sobie prawa do bycia ekspertem w zakresie prawa geologicznego i budowlanego, o ile wiem jest inżynierem elektrykiem. Ja takich kompetencji nie mam więc się w tym zakresie nie wypowiadam. Badania niezbędne do zaprojektowania tego budynku oraz do ogłoszenia przetargu, jak zostaliśmy poinformowani, za równo przez projektanta jak i przez dyrekcję zostały przeprowadzone. One będą jeszcze pewnie przedmiotem pytań w trakcie postępowania przetargowego. Tyle jeżeli chodzi o formalne przygotowanie. Pan radny Mucha powiedział o teatrze w kontekście tych 700 tyś. Powiem tylko tyle, jeżeli jesteśmy dzisiaj w miejscu w jakim jesteśmy na osi czasu to mamy świadomość tego, że jeżeli zostanie ogłoszony przetarg, a wydaje się, że będzie to procedura dość długa, bo z dotychczasowych doświadczeń spodziewać się mogę, że w takich inwestycjach jest sporo pytań, trzeba sporo wyjaśnić, więc to jest taka złożona praca ze strony inwestora, projektanta i ze strony potencjalnych oferentów, to zakładamy, że wykonawca nim się zainstaluje na placu budowy, to nie będzie w stanie zrealizować jakiś kluczowych prac konstrukcyjnych, natomiast dzięki naszej decyzji będzie w stanie ten projekt realizować i zrealizuje ten projekt, mam nadzieję po przetargu okaże się, że w budżecie. Co do kwestii tych emocjonalnych wystąpień dotyczących zaufania, to myślę, że tak jak państwo jako opozycja nie macie zaufania do nas tak i tym bardziej my nie mamy zaufania do was. To jest kwestia oczywiście tego, że też mógłbym się zastanawiać czy ten projekt byłby zrealizowany gdyby, podobnie jak droga S6, wielokrotnie słyszałem o tym z ust prominentnych polityków PiS jak szkodliwa jest to droga, na szczęście rząd pani premier Kopacz zakontraktował tą drogę, podpisał wszystkie umowy, a potem zobaczyłem jak nagle politycy PiS biegają po placu budowy ze szpadlem wbijając łopatę. Natomiast tam, gdzie nie zdążyliśmy zakontraktować, a więc na odcinku od Słupska do Gdańska projekt na razie został wykreślony. Więc w kwestii zaufania to rzeczywiście wzajemnie do siebie zaufania nie mamy. My realizujemy to, co obiecywaliśmy od wielu lat, że Teatr Polski powstanie a tempo tego właśnie wynika z takiego bardzo realistycznego podejścia do planowania finansowego bo gdybyśmy rzeczywiście

chcieli forsować ten projekt jako projekt jakiś polityczny, to wówczas nie czekalibyśmy na jakieś finansowanie unijne, zaproponowalibyśmy to finansowanie w 100% z budżetu województwa, tylko mielibyśmy świadomość tego, że niestety, nie starczyłoby na inne ważne zadania, chociażby infrastrukturalne w naszym województwie. My podchodzimy z rozsądkiem i ostrożnością do gospodarowania groszem publicznym. Natomiast jeśli chodzi o, odpowiadając na pytanie dotyczące skarp, że powiedziałem że ta degradacja postępuje. Tak jak ze wszystkim. Degradacja dróg postępuje, nie na wszystkie nas stać, też chciałbym żebyśmy mieli wszystkie drogi wyremontowane. Powiem bardziej odkrywczą rzecz, ta degradacja tarasów postępowala za rządów SLD w województwie, i nic z tym nie zrobiono. Natomiast jeszcze raz powtórzę, my przygotowaliśmy dokumentację projektową po to, żeby właśnie zrealizować w oparciu o tą perspektywę finansową, i mieliśmy takie bardzo duże, takie solidne obietnice, że jakaś inwestycja w naszym regionie zostanie dofinansowana z pieniędzy centralnych, bo tych pieniędzy w programie regionalnym jest stosunkowo niewiele, więc dlatego też ten projekt przygotowaliśmy i złożyliśmy do Ministerstwa Kultury. Niestety, tak jak wszystkie inne projekty z naszego województwa, nie tylko nasze, bo przypominę, że to również projekty miast z Pomorza Zachodniego, niestety one dofinansowania nie dostały. Więc dzisiaj przystępujemy, najpierw w oparciu o budżet województwa, do realizacji tego skromnego zakresu dotyczącego tarasu południowego. W międzyczasie mam nadzieję sfinalizowane zostaną przesunięcia w ramach RPO, bo tu jesteśmy na ostatniej prostej, dzięki czemu będziemy mogli zwiększyć budżet na kulturę o kilka milionów złotych, a co za tym idzie będziemy mogli dofinansować to przedsięwzięcie. My wpisujemy je do układu wieloletniego. Komisja budżetu nie odbyła się jakoś specjalnie dawno, ona się odbyła raptem 1,5 godz. temu i nagle pan radny amnezji dostał. Ja powiedziałem dokładnie na tej komisji, co też myślę, można odtworzyć, że wszystkie te prace dotyczące tarasów, ich czas realizacji będzie ściśle zgrany z kwestią naprawy odbudowy kolumny w skrzydle północnym. Więc tutaj nie musi pan swoimi cennymi radami inżynierów pouczać, oni wszyscy będą wiedzieli w jaki sposób starać się poukładać te prace. Natomiast, żeby mieć później możliwość postępowania dalej to wprowadzamy już cały zakres odbudowy tarasów, co nie oznacza, że w tegorocznym budżecie wprowadzamy skrzydło północne czy wschodnie, bo mamy świadomość, że w skrzydle północnym przez określony jeszcze czas będą trwały prace, czy na tarasie wschodnim, że tam będą trwały prace z zakresu odbudowy tej kolumny w skrzydle północnym. Nie ma tytułu dotyczącego odbudowy ponieważ dopiero, kiedy będą zakończone prace z zakresu usuwania przyczyn tej katastrofy wtedy dopiero powstanie koncepcja odbudowy i z niej będą wynikały określone koszty i ten tytuł zostanie zaproponowany do wprowadzenia do budżetu województwa. państwo już wiecie, że to będzie 25 milionów złotych, ja tego nie wiem, bo nie znam nikogo odpowiedzialnego, a staram się spotykać z odpowiedzialnymi ludźmi w tym zakresie, który ocenił by dzisiaj koszty tej odbudowy, bardzo duża część ekspertów twierdzi, że koszty odbudowy będą niższe niż koszty usunięcia tej awarii. Ale tutaj nikt na tym etapie głowy nie położy, bo nikt nie wie co znajduje się wciąż pod ziemią a to będzie z tej perspektywy kluczowe. Więc chciałbym powiedzieć o tym, że my rozpoczynamy ten projekt dotyczący tarasów od tarasu południowego, gdzie nie ma on bezpośredniego związku ze skrzydłem północnym i co za tym idzie mam nadzieję, że uda się w tym roku te prace rozpocząć. Było szereg szczegółowych pytań dotyczących wynagrodzeń. To wszystko jest związane z realizacją nowych projektów, głównie wprowadzeniem projektów ROPS, o których mówiła także pani radna Przybylska, między innymi kurs na rodzinę i kilku innych. To są wszystkie projekty, które są projektami nowymi, które wymagają zbudowania zespołów projektowych, które to będą przez ROPS w najbliższych latach realizowane, często w partnerstwie z innymi województwami lub innymi jednostkami samorządu terytorialnego. Mam nadzieję, że pan skarbnik jeszcze uzupełni trochę bardziej szczegółowo. Jeżeli chodzi o Janosika, to zgodnie z kiedyś zawartą taką niepisaną umową, ale kiedy dochodziło do konsolidacji szpitali, to było wtedy uzgodnione, że 30% ze sprzedaży nieruchomości bezpośrednio trafi do danego szpitala, który się łączy. Ponieważ Janosika się połączył ze Zduńcem uznaliśmy, że te 30% trafi bezpośrednio do tego szpitala. Ale umówiliśmy się też i zbudowaliśmy cały system wsparcia dla szpitali, także dzisiaj można powiedzieć, że te pieniądze tak czy inaczej w 100% trafią do wszystkich naszych jednostek, bo my wspieramy cały czas szpitale.

Jerzy Kotłęga: ja w zasadzie nie chcę zadać pytania, tylko zostałem poruszony słowami pana marszałka, który powiada, że nie ma zaufania do opozycji. szanowny panie marszałku, to pan i większość rządząca w tym województwie PO-PSL podejmujecie decyzje finansowe, sprawujecie nadzór nad pracą jednostek, a opozycja do której pan nie ma zaufania patrzy wam na ręce. To, że my nie mamy zaufania do zarządu województwa wynika z naszej oceny działań w tym województwie. To, że pan nie ma do nas zaufania, to moim zdaniem wynika tylko i wyłącznie z chęci jakiegoś takiego fatalnego odbicia piłeczki a może nawet przyłożenia opozycji. To pan ponosi odpowiedzialność za wszystkie swoje decyzje, my wpływu na decyzje nie mamy. Taką politykę nie liczenia się z opozycją

realizujecie w tym województwie już 12 lat. Takie zachowania polskiego rządu, sejmu i senatu dzisiaj tam w Warszawie krytykujecie, a takie zachowania w zachodniopomorskim stosujecie na co dzień, jak te, które tam krytykujecie. To jest nie do pogodzenia, chyba, że w warunkach wyborczych i kampanii, która już tak naprawdę zawitała do naszego sejmiku.

Agnieszka Przybylska: w sprawie zamku, w sprawie kolumny, o której pan marszałek był łaskaw powiedzieć, sprowadzanie problemu zamku do kolumny bardzo zawęża jakby myślenie i może też sugerować znacznie niższe koszty. Nam pokazywano, jestem członkiem komisji kultury, pokazywano nam prezentację, zdjęcia, fil i widać, że to nie jest tylko kwestia kolumny, która schowała się w głąb, to są zniszczone stropy, w tym stropy, gdzie było ogrzewanie podłogowe, przemieszczone kolejne kolumny, ogromne trudności ze zdemontowaniem tego co jest i z zabezpieczeniem ludzi, żeby im się nic nie stało. I skoro estetyka tarasów, to co prezentacje otrzymaliśmy, ja wcześniej też udostępniłam kolegom z klubu, i z tego co pamiętam tam było ok. 21 milionów. Jeżeli były to projekty jeszcze sprzed katastrofy, to troska o tą estetykę, piękno tarasów jest jak najbardziej uzasadniona i nie budziła wątpliwości, natomiast w sytuacji kiedy nie dość, że nie zdołano uporać się z tymi zniszczonymi kolejnymi stropami, usuwaniem gruzu, dojściem do miejsca, które da możliwość zbadania co się stało i dlaczego, nie wiadomo co doprowadziło do katastrofy, nie wiadomo dlaczego już w grudniu widziano kolejne spęknięcia, nie wiadomo jaki będzie dalszy przebieg tego wszystkiego, także temat kolumny w żaden sposób nie wyczerpuje tego. Dla nas i dla sejmiku i dla zarządu mam nadzieję, absolutnym priorytetem powinno być bezpieczeństwo ludzi, którzy tam pracują, ludzi, którzy przychodzą, bezpieczeństwo obiektu, za który jesteśmy odpowiedzialni. I skoro nawet nie wiemy dlaczego tak się stało i dlaczego kolejne spęknięcia nastąpiły, to jakiegokolwiek zakładanie, że my damy radę wygospodarować 105 milionów na jedną inwestycję, 21 milionów na kolejną inwestycję, nie wiedząc co tam się zadziało i co jeszcze się może zadziać i co musimy poprawić, także ja bardzo mocno apeluję, żebyśmy priorytetowo traktowali sprawę zamku, ale nie w znaczeniu żeby był coraz piękniejszy, bo na pierwszy ogień bezpieczeństwo. Ta budowla ma setki lat i ona ma setki lat trwać dalej. Ponieważ przekazano informacje na komisji rewizyjnej, na której miałam okazję być i słyszeć, że już do grudnia musi być wypełniony zbiornik p.poż jest też kwestia, ponieważ na komisji kultury wskazywano też że tam nie tylko brakło powłoki wewnątrz zbiornika ...

Teresa Kalina: przepraszam, czas się skończył

Marek Dylewski: jeżeli chodzi o wydatki w dziale 750, to rzeczywiście są to wynagrodzenia, ale jak państwo zwrócić uwagę, to wszystkie są z końcówkami innymi niż zero, to wszystkie są wynikające z realizowanych projektów, przede wszystkim 4 nowe projekty realizowane przez ROPS. To są o tyle specyficzne projekty, które wymagają też wykwalifikowanych pracowników. Pozostałe też dotyczą zmian w projektach kontynuowanych, czyli wykonanie roku 2017, często oszczędności w tym zakresie są też przenoszone na rok 2018. Jeżeli chodzi o wydatki w zakresie promocji, ta kwota 1.281 tyś to są zmiany w projekcie kontynuowanym Ster na innowacje, to jest projekt finansowany w RPO. Tu jest przeniesienie wydatków z roku 2019 na 2018, to przede wszystkim są zadania związane z promowaniem przedsiębiorczości w regionie województwa zachodniopomorskiego, projekt systemowy realizowany ze środków RPO. Jeżeli chodzi o pytanie pani Agnieszki Przybylskiej, dział 921, ja nie wiem czy ja dobrze zerknąłem, ale tam jest zwiększenie nie zmniejszenie. Jeżeli chodzi o dochody, to jest zmniejszenie, chodzi przede wszystkim o zwroty podatku Vat. Wynikają przede wszystkim ze zmiany harmonogramu realizacji projektów. Druga część pytania pani Marii Ilnickiej – Mądry, co się stało z tą pozostałą częścią, to zawsze dochody, które wpadają do budżetu czy też są gromadzone w budżecie, pomijając dotacje, mają przeznaczenie ogólne, tu jest jakby umownie, że ze sprzedaży przeznaczono na dofinansowanie szpitala Arkońska, pozostałe dochody oczywiście są w budżecie i służą finansowaniu wydatków budżetu, taka jest zasada budżetu, zawsze przeznaczenie ogólne.

Paweł Mucha: panie skarbniku, pytanie, czy jest możliwa odpowiedź ad hoc, bo na poprzedniej sesji po długiej dyskusji też ta informacja była bardzo ogólna dotycząca wprowadzenia nowych zadań, które mają być realizowane przez ROPS, natomiast ja pytałem dość konkretnie. Pytałem o liczbę nowych etatów, pytałem o stanowiska urzędnicze, pytałem o kierownicze stanowiska urzędnicze, bo to samo uzasadnienie pojawia się dwie sesje z rzędu, pytanie, ile z tych kwot, które zostały objęte tą uchwałą, która była przyjęta na poprzedniej sesji i tą która ma być teraz, to są 4 projekty ROPS, chciałbym uzyskać konkretną odpowiedź, jakkolwiek pan marszałek raczył powiedzieć, że dla niego to są drobne pieniądze, jednak to jest 1.200 tyś. publicznych pieniędzy. Jeżeli chodzi o kwestie związane z 720 tyś., ja także nie uzyskałem odpowiedzi konkretnej dotyczącej tego co to rzekomy wykonawca ma wykonywać za prace i skąd takie dokładnie oszacowanie na 740.400zł. Rozumiem, że to nie jest na

zasadzie takiej, że ktoś sobie usiadł i powiedział sobie, że wydaje mu się, że będą zrealizowane roboty za 720.400zł i przy projekcie na 105 milionów dokonał takiego oszacowania. Więc poprosiłbym o konkretną odpowiedź, bo jeżeli ten proces budowlany ma ruszać, to na co dokładnie będą wydawane te pieniądze, jeżeli wszelkie przesłanki formalne rozpoczęcia procesu budowlanego są spełnione. Albo powiedzmy sobie szczerze, że kwota jest fikcyjna i chodzi o to, żeby teoretycznie rozpocząć, nikt się nie powinien martwić jaką my tam kwotę wpisujemy, bo i tych 720 tys najprawdopodobniej nie wydamy, bo nie wiemy czy w ogóle złotówkę wydamy ale chodzi o to, żebyście państwo mogli powiedzieć, rozpoczęliśmy inwestycję za ponad 100 milionów złotych. Ja chciałbym bardzo mocno podkreślić, że klub PiS jest za tym, żeby wrócić do tematu związanego z rozbudową Teatru Polskiego czy budową nowej siedziby de facto, natomiast nie wydaje mi się, żeby to było racjonalne, żebyśmy tę decyzję przesądzali dzisiaj na posiedzeniu sejmiku. To będzie można zrobić po analizie wykonania budżetu i to będzie można zrobić mając świadomość tych okoliczności o których mówiłem. Chcę też zauważyć, że jednego słowa komentarza nie uzyskałem w sprawie afery melioracyjnej. Rozumiem, że dla państwa to jest temat może jakiś happeningów medialnych aktywności, która budzi zdziwienie mieszkańców województwa zachodniopomorskiego, to już pozostawię bez komentarza, czy osoby pełniące funkcje publiczne powinny w toku procesu karnego próbować wywierać wpływ nasad manifestując swoją obecnością i hasłami wygłaszanymi, że oczekują takiego czy innego rozstrzygnięcia sądu w ramach toczącego się postępowania karnego.

Olgiard Geblewicz: co do standardów białoruskich czy dalej idąc na wschód to się w pełni zgadzam akurat tutaj z panem radnym Muchą, rzeczywiście takie macie standardy, ale nic nie trwa wiecznie. Natomiast jeżeli chodzi o kwestię afery melioracyjnej, którą pan chce jakoś przywołać przy okazji zmian budżetu, to jej w tych dokumentach nie ma. Jeżeli pan chce happeningi robić, to proszę bardzo, na własny koszt. Natomiast ja będę odnosił się tylko i wyłącznie do kwestii, które są przedmiotem tego, nad czym dzisiaj obradujemy. Więc jeszcze raz powtarzam, jeżeli chodzi o kwestie Teatru Polskiego, zakładamy, że w tym roku wyłonimy wykonawcę i pierwsze koszty się pojawią. One zostały liczone nie przez nas, tylko przez urzędników, którzy przygotowują tę inwestycję na taką kwotę, natomiast jeżeli chodzi o kwestie związane z tym, kiedy podejmować decyzję, to jeszcze raz przywołuję. Przywołuję drogę S6, kiedy były podpisane umowy na odcinek zachodniopomorski to dzisiaj się pod nią podpinacie i staracie się mówić jak to fantastycznie. Nie podpisaliśmy umów na odcinek pomorski, wykasowaliście tę drogę, i na razie perspektyw na realizację nie ma, wciąż są tylko obietnice. W związku z tym odkładanie tematów byłoby błędem, zresztą ja nie widzę żadnej przesłanki do tego, żeby tego zadania nie realizować. Jeżeli państwo uważacie, że nie powinniśmy tego realizować, to wyrażcie swoje zdanie w głosowaniu. Do tego sprowadza się polityka, albo się jest za albo przeciw. Jeśli chodzi o kwestie związane z kwestiami dotyczącymi projektów ROPS poproszę pana dyrektora, żeby parę szczegółów przekazał, ile każdy z projektów zakłada etatów, kompetencji, itd.

Marcin Kowalski z-ca dyr. ROPS: ROPS realizuje obecnie 8 projektów, dzisiaj rozmawiamy o wprowadzeniu do budżetu 4 projektów, to są projekty dofinansowane zarówno ze środków RPO jak również z PO Wiedza Edukacja Rozwój, a więc są to środki, których dysponentem jest Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Pierwszy projekt nawigator samodzielności, to jest projekt realizowany w partnerstwie z 3 powiatami, łobeskim, szczecineckim i wałeckim. On jest adresowany do osób, które opuszczają pieczę zastępczą. W ramach tego projektu w ROPS zostanie zatrudniony doradca regionalny, który będzie odpowiadał za merytoryczne wsparcie procesu usamodzielniania w powiatach, i to jest osoba zatrudniana w ramach naboru, i 1,5 etatu zawiązanego z zarządzaniem tego projektu. To są osoby, które były już zatrudnione w ROPS. Wszystkie stanowiska, o których będę mówił to są stanowiska głównych specjalistów, inspektorów, nie ma etatu kierowniczego. Kolejny projekt Azymut samodzielności, jest to projekt innowacyjny w ramach którego ma być wypracowany model mieszkalnictwa wspomaganego dla osób z całościowym zaburzeniem rozwoju, a więc osób z autyzmem czy zespołem Aspergera. Jest to projekt realizowany międzywojewódzko z województwem lubuskim, wielkopolskim oraz z organizacją pozarządową tj. Stowarzyszenie Pomocy Osobom Autystycznym „Dalej Razem”, jest to organizacja pozarządowa z terenu województwa lubuskiego. W ramach tego projektu w ROPS została zatrudniona osoba w ramach naboru, specjalista ds. modelu a więc osoba z dużym doświadczeniem. Nie mieliśmy takiej osoby w naszym zespole, chodziło o doświadczenie w pracy z osobami z autyzmem. Tutaj mamy jeszcze 2 etaty obsługowe, są to osoby zatrudnione wcześniej w urzędzie. Kolejny projekt Kurs na rodzinę, jest to projekt partnerski realizowany z powiatami: Goleniowskim, Kołobrzeskim, Stargardzkim i Sławieńskim. W ramach tego projektu będzie realizowane takie bezpośrednie wsparcie dla rodzin, o którym mówiła wcześniej pani radna. Realizuje założenia naszego programu region dla rodziny. Zostały tutaj utworzone 3 etatu merytoryczne do wsparcia zarówno rodziny jak i kadr jednostek pomocy społecznej, które będą

zadania realizowały, i 1,5 etatu obsługowego. Tutaj są to osoby, które już były zatrudnione w Urzędzie. Ostatni projekt to jest akademia rodzica zastępczego. Projekt jest samodzielnie realizowany przez województwo zachodniopomorskie, jest odpowiedzią na zdiagnozowane potrzeby w zakresie szkolenia dla rodzin zastępczych nie zawodowych, przede wszystkim rodzin spokrewnionych, ponieważ takie szkolenia systemowo nie są organizowane w województwie, więc chcieliśmy odpowiedzieć na tę potrzebę. Tutaj są utworzone 2 etaty.

Paweł Mucha: nie ma pana radnego Geblewicza, ale ponieważ padło kilka razy moje nazwisko w jego wypowiedzi, to chciałem powiedzieć panu radnemu, panu marszałkowi, że jest tak, że środki które były zaplanowane na program budowy dróg krajowych i autostrad były w dwukrotnie mniejszej wysokości niż tytuły inwestycyjne wskazane w tym wykazie. Taka polityka planistyczna skutkuje tym, że trzeba podejmować później decyzje, które inwestycje w rzeczywistości są realizowane. I mam takie przekonanie, że podobnie jest dzisiaj z tymi naszymi zmianami w budżecie. My sobie rozmaite tytuły wpisujemy, tylko że wpisujemy je w WPF wskazując, że nie będzie finansowania w tym roku tylko w kolejnych latach, ale jeszcze nie wiemy jak te środki będą wydatkowane, jak będą pokryte. Natomiast sprawa afery melioracyjnej, jest oficjalna korespondencja w tym zakresie komisji europejskiej, jest oficjalna korespondencja Ministerstwa Rozwoju, która wskazuje na to, że zachodzi ryzyko nie kwalifikalności tych wydatków. To jest pytanie, które jest absolutnie zasadne, i to jest skrajna nieodpowiedzialność, że my nie możemy uzyskać odpowiedzi na to zapytanie przez lata, i nikt się nie pokusił, w myśl zasady, byle trwać na urzędzie, nie ma żadnych konsekwencji, nie ma żadnych analiz, żadnych wniosków, i nieodpowiedzialnie sprawia się takie wrażenie jakoby województwo nowe tytuły było w stanie dzisiaj wprowadzać. Ja tego nie wiem i dlatego nie będziemy głosować za zmianą budżetu przedłożoną przez zarząd województwa. Co podkreślam, kierując teraz moje słowa do pana dyrektora, to nie jest tak, że PiS jest przeciwko rozbudowie teatru. Gotowi jesteśmy z panem dyrektorem jako klub radnych się spotkać, jesteśmy zainteresowani rozmową, jest takie zaproszenie z naszej strony. Niestety, koledzy pana przez 12 lat nie potrafili podołać temu zadaniu, ale być może w nowej perspektywie, nowych kadencji sejmiku jest to możliwe do podjęcia, to musi być proces racjonalny.

Jarosław Rzepa: ja się odniosę głównie do tematu Teatru Polskiego. Uczestniczyłem przez wiele tygodni w przygotowaniach do tego, dzisiaj mamy pewien finał, mam nadzieję, że pozytywny. Wiem, że jesteśmy w czasie bardzo niekorzystnym dla podejmowania takich decyzji ze względu na to, że każda z nich będzie okraszona tym, że jest to typowo wyborcza decyzja. Może wszystkie tak naprawdę decyzje, które podejmujemy w trakcie kadencji takowe znamiona niosą. natomiast patrząc na samorząd musimy też patrzeć, że to jest pewien proces, który się nie kończy wraz z wyborami, tylko przechodzi i trwa dalej. Tak samo jeśli chodzi o drogi wojewódzkie, państwo też doskonale sobie zdajecie jakiego rodzaju problemy dzisiaj są, a ja powiem, że patrząc na to jaki jest stan zaawansowania na drogach wojewódzkich ja jestem dzisiaj bardzo optymistyczny i zadowolony z postępu prac i rozmachu z jakim te inwestycje są prowadzone. Wróć do Teatru Polskiego, szanowni państwo, sami podejmowaliście państwo pewne decyzje odnośnie jednostek kultury w poprzednich kadencjach. Mamy chyba wszyscy takie przekonanie, że zostało nam jedno duże zadanie, które oczywiście też ma swój czas jeśli chodzi o projektowanie, koncepcję. Dzisiaj mówimy o finansowaniu Ubolewam nad tym, że Rząd RP w tej sprawie teatru jest tak bierny, ale my jako samorząd województwa już dalej bierny w tym temacie być nie możemy, wreszcie musimy podjąć decyzje. Perspektywa czasowa oczywiście daje jeszcze rządowi pewne możliwości zaangażowania się w temat. Przypomnę, że pan marszałek wspominał dzisiaj o kontrakcie terytorialnym, w którym się na coś z rządem umówiliśmy. Niestety, w obszarze kultury nie został zrealizowany ani jeden z tych tematów. My dzisiaj jesteśmy zdecydowani, żeby ta inwestycja przeprowadzić, mam nadzieję, że wszyscy dobrze życzymy Teatrowi Polskiemu, racjonalnie będziemy podejmować decyzje i chcielibyśmy żeby to zaangażowanie naszych środków budżetowych było stosunkowo najniższe, natomiast żyjemy w takich a nie innych realiach.

Dariusz Wieczorek: ja bym bardzo prosił was, drogi zarządzie, żebyście wreszcie zeszli na ziemię. Jesteście zarządem, organem wykonawczym samorządu województwa, to nie jest polski parlament, żebyście tu co chwilę z marszałkiem Geblewiczem wyjeżdżali z tymi waszymi politycznymi rzeczami, to naprawdę nas nie interesuje. Mnie osobiście i nasz klub interesuje, co zrobiliście w tej sprawie. Wynik wyborów parlamentarnych jest taki jaki jest, na tej sali jedną rzecz można powiedzieć, że ja na PiS nie głosowałem, natomiast jest rząd, i pytanie jest takie, ile razy byliście u ministra Glińskiego żeby w ogóle przedstawić tą koncepcję i problem jaki jest z tym związany. Zobaczcie co robi

prezydent miasta, nawet w przypadku stadionu, z uporem godnym sprawy wysyła, jeździ, rozmawia. Pytanie, co wy zrobiliście w tej sprawie? Tu się nie ma co obrażać tylko tu po prostu trzeba się brać do roboty. ta dyskusja tego dotyczy. ja dzisiaj złożę tą interpelację i chce wszystkie kopie wystąpień w sprawie budowy Teatru Polskiego, poczynając od 2015 roku. Chce wiedzieć, co w tej sprawie rzeczywiście zrobiliście. My jesteśmy w samorządzie i dyskutujemy o problemach samorządu. Jeżeli dzisiaj mówimy o teatrze, to my się pytamy skąd na to pieniądze wziąć i nie ma możliwości takiej, że my jesteśmy przeciwko budowie teatru, natomiast nieodpowiedzialność wasza jest taka, że proponujecie coś na co nie ma póki co zabezpieczonych środków i mówicie, być może w przyszłości zabezpieczymy. My też mówimy, zobaczymy, zapytamy się w październiku, my nie będziemy głosować przeciwko tej uchwale i WPF, bo to jest pełna wasza odpowiedzialność. Natomiast cieszy mnie to, co marszałek powiedział, że nic nie może wiecznie trwać, mam nadzieję, że dotyczy to też koalicji w województwie zachodniopomorskim.

Artur Nycz: kilka słów podsumowania, bo w zasadzie jedynym argumentem jaki usłyszałem dzisiaj przeciwko budowie teatru, to brak zaufania do zarządu województwa, tylko że ten brak zaufania ze strony opozycji sejmikowej jest permanentny, od samego początku tej kadencji. Gdyby ten argument traktować jako powód do rezygnacji z inwestycji, to żadnej inwestycji w województwie byśmy nie rozpoczęli i nie zrealizowali. Wynik wyborów w roku 2014, nawiązując do słów mojego przedmówcy, jest znany, jest jaki jest, jest to wynik demokratyczny i nie ma większego sensu się z nim sprzeczać. Brakuje mi tutaj jakieś takiej merytorycznej dyskusji dotyczącej teatru, ale chyba rzeczywiście, że wybory blisko i rzeczywiście trudno tutaj o merytoryczne argumenty. Finansowanie inne budowy nie będzie, finansowanie zewnętrzne zostało nam pokazane, reszta musi nastąpić z budżetu województwa. Wiara w to dzisiaj, że prezydent Szczecina dorzuci do Teatru Polskiego, równie dobrze idąc tym samym tropem moglibyśmy dzisiaj rozszerzyć taką ofertę inwestycyjną do wszystkich wójtów i burmistrzów gmin na około Szczecina. Przecież Teatr Polski to będzie inwestycja, która zmieni oblicze nie tylko Szczecina, ale obszaru metropolii. To finansowanie jest znane, jest to zobowiązanie, które albo dzisiaj podejmujemy, albo nie, albo chcemy budować czy też rozbudowywać Teatr albo nie chcemy tego robić. Może się zdarzyć to, że zmieni się skład sejmiku, ale to sytuacji nie zmieni, to pytanie będzie brzmiało dokładnie tak sami i finansowanie będzie wyglądało tak samo. Tylko przypomnę, że rozmawiamy o inwestycji, która rzeczywiście jest niezwykle istotna dla przede wszystkim Szczecina i tego obszaru około szczecińskiego. My po raz kolejny mamy do czynienia z inwestycją nasz, marszałkowska, ale o charakterze takiej spektakularnej architektury. rzeczywiście nasze inwestycje, możemy szczerzyć się tym, jestem tego pewien, że i Teatr Polski, będzie perła architektoniczna na mapie Polski. Szczecin zaczyna architekturą dobrą słynąć, i to jest niewątpliwie pozytywne w naszej działalności. Cieszę się z deklaracji radnego Wieczorka, rozumiem, że swój sprzeciw czy też większość argumentów, które dzisiaj usłyszałem, one bardziej stanowią usprawiedliwienie przeciwko głosowaniu za, wszędzie jednak też podkreślanie, że jesteście za budową Teatru Polskiego, w związku z tym niech to będzie nasza wspólna decyzja, niekoniecznie trzeba być przeciw, można się wstrzymać od głosu.

Jerzy Kotłęga: ja w zasadzie i związane z tematem wystąpienie i trochę dotyczące pracy komisji. Wczoraj na posiedzeniu komisji Oświaty, Kultury i Sportu tematyka budowy Teatru Polskiego stanęła, natomiast stanęliśmy, to nie jest forma skargi, ale informacji o sposobie prowadzenia komisji przez pana przewodniczącego, ale jednocześnie staliśmy pod prężeniem dyktatu czasowego i ograniczania możliwości dyskusji, zabierania głosu, z komentarzem, że to nastąpi podczas sesji. I dzisiaj rzeczywiście na sesji nie ma żadnych w tym zakresie, poza czasowymi ograniczeniami. Natomiast w dniu wczorajszym ogromnie się wstydzę jako członek komisji, że nie dopuszczono do zabrania głosu, mimo obecności na sali, przez panią dyrektor Zamku oraz towarzyszących jej współpracowników, którzy chcieli członków komisji zapoznać z planami inwestycyjno-remontowymi, wartymi aż dwadzieścia kilka milionów złotych. Zwracam się do pani przewodniczącej, aby jednak w jakiś sposób wpływać na państwa przewodniczących, tak abyśmy nie działali w ważnych tematach pod prężeniem czasu a żebyśmy działali pod prężeniem merytorycznej dyskusji.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXXI/486/18** i jest zał. nr 7.

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 1

4.2 zmieniającej uchwałę Nr XX/326/17 z dnia 28 lutego 2017 r. w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 8

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Paweł Mucha: patrząc na WPF można odnieść takie wrażenie, że to jest katalog nieudanych inwestycji, katalog nieudanych przedsięwzięć, katalog niezrealizowanych obietnic wyborczych i katalog spraw, o których rozmawiamy w niektórych przypadkach, powyżej 10 lat. Patrząc na punkt związany z konsolidacją siedziby urzędu marszałkowskiego w ramach RPO w obecnej perspektywie finansowej, mamy informacje o przeniesieniu nakładów w kwocie prawie 5 milionów, chciałbym szczegółowszych informacji dotyczących tego wyjaśnienia związanego z koniecznością dostosowania planu do harmonogramu dotyczącego terminów oddania dokumentacji projektowej. Rozumiem, że znowu się nie udało, to co zakładaliśmy, że jakieś realne działania zostaną rozpoczęte i że ten proces ruszy. To jest pierwsza porażka, 5 milionów złotych, a ja przypomnę, my o konsolidacji urzędu marszałkowskiego i o wydatkach związanych z tym, co ponosimy dzisiaj na utrzymanie istnienia i funkcjonowania urzędu w wielu siedzibach, mówimy od roku 2006, bo to była jedna z pierwszych refleksji, jakie się pojawiły po zmianie rządów koalicji SLD na koalicję PO-PIS. I tak sobie rozmawiamy 12 lat i po 12 latach dyskusji okazuje się, że znowu się nie udało, tym samym ludziom, bo ja pana marszałka pamiętam od 2006r., jako przewodniczącego klubu PO, przewodniczącego Sejmiku, wreszcie od 2010 marszałka. Kwestia związana z rozbudową Teatru Polskiego, jak te kwestie związane z finansowaniem w poszczególnych latach, to też jest pytanie do pana skarbnika po części, na ile to są dzisiaj przybliżenia, na ile to są rzeczywiste dane, czy pan się nie obawia, że będą tego rodzaju zagrożenia, które będą zakłócać proces inwestycji o takiej kwocie. Na ile my jesteśmy w stanie tutaj antycypować w poziom dochodów województwa w kolejnych latach przy uwzględnieniu tych wszystkich tytułów inwestycyjnych, bo te 3 porażki zarządu województwa, które się nazywają konsolidacja urzędu, rozbudowa Teatru Polskiego i zagospodarowanie Zamku, nie mówiąc o kwestii związanej z zabezpieczeniem miejsca tej katastrofy, to jest 140 milionów złotych. Ale nie wiadomą jest, ile my będziemy musieli wydać jeżeli chodzi o odbudowę i przywrócenie do stanu pierwotnego zamku. Więc nie rozumiemy w kategoriach takich, że państwo będziecie przenosić nakłady nie ponosząc odpowiedzialności za te decyzje i że to jest tak, że papier wszystko przyjmie. Chciałbym uzyskać większe dane. Szkoda, że na komisji nie było tej prezentacji, jeżeli była taka sytuacja o której mówił pan przewodniczący Jerzy Kotłęga. Ja chciałbym też uzyskać informację, przepraszam, pyta radny jak jest planowany proces inwestycyjny a odpowiada się radnemu, a taka była riposta pana Geblewicza do pana przewodniczącego Dariusza Wieczorka, proszę się nie martwić, bo to inżynierowie analizują, to generalnie radni województwa mają prawo pytać, żądać informacji, a zarząd i marszałek są obowiązani tych informacji udzielać. Dlatego chciałbym zapytać o tą budowę czy zagospodarowanie tarasów zamku. Nie satysfakcjonuje mnie poziom ogólności informacji, która polega na tym, że to będzie wykonanie nowego zagospodarowania terenu wokół budynku Zamku Książąt Pomorskich, kiedy wiemy, że to zagospodarowanie terenów skończyło się katastrofa.

Kazimierz Drzazga: zastanawiam się nad naszą dyskusją słucham różnych wystąpień, ostrych, dynamicznych, a następnie głosowania, które nie są spójne z tymi wypowiedziami, i smutna refleksja, chciałbym żeby to wszystko ze sobą współgrało. Ja nie mam pretensji, że ktoś podnosi rękę na tak czy na nie, jesteśmy ludźmi wolnymi, myślącymi, każdy postępuje wg swoich zasad, poglądów, ale rzeczywistość takie zachowanie może sprawiać wrażenie, że tak naprawdę nie chodzi o sprawy zasadnicze, tak naprawdę chodzi tylko i wyłącznie żeby zaistnieć. To rad, Dwa, panie marszałku, szanowny zarządzie, rządząca od tylu lat koalicjo, każdy po sobie, obojętnie gdzie, chce coś

posprzątać, zostawić wszystko w należyłym porządku. Nie myślą o tym, nie przesądzając wyniku wyborów na jesieni, mam nadzieję, że społeczeństwo zachodniopomorskie przejrzało na oczy i doszło do właściwych wniosków. Jak będzie inaczej *Vox populi, vox Dei*. Drodzy panowie i panie, pozamiatajmy po sobie a nie otwierajmy nowych frontów, bo widzimy, co zaczniecie to wam nie wychodzi, nowe zostawcie nowym. Dajmy sobie spokój z takimi pomysłami do jesiennych wyborów.

Agnieszka Przybylska: rzetelność planowania jakiejś inwestycji wymagałaby, żeby zobaczyć w pełni to, co się z nią łączy. Ktoś, kto mieszka w Szczecinie, a przynajmniej dojeżdża wie, że tu jest ogromnym problemem parkowanie. Nawet przelicznik, który Rada Miasta stosuje w tamtych obszarach gdzie jest Teatr, że na jedno mieszkanie, na jedną rodzinę jeden samochód nie sprawdza się, bo przyjeżdżają ludzie z ościennych gmin blokują ulice. Planowana przebudowa teatru, zwracam uwagę, że zajmie miejsca, które są wykorzystywane jako parkingi. W tym projekcie w żaden sposób, mimo, że on zakłada zwiększoną liczbę gości oglądających, w żaden sposób nie uwzględniono kosztów związanych z przygotowaniem odpowiedniego miejsca parkingowego i w odpowiedniej też klasie, bo przy pięknej bryle, parking powinien być adekwatny, powinien trzymać poziom. Brak uwzględnienia tego w kosztach inwestycji jest bardzo poważnym mankamentem. Wczoraj odpowiedź na moje pytanie by wskazywała, że też nie uwzględniono kosztów zmienionego funkcjonowania placówki, przy małej kubaturze ogrzewanie i inne koszty są niższe, po takiej rozbudowie będą dużo wyższe. Jeśli chodzi o inwestycję związaną z zamkiem, w rozmowie z zachodniopomorskim konserwatorem zabytków dowiedziałam się, że już dawno wskazywana była potrzeba wyłonienia podmiotu, tak jak na Wawelu, żeby jeden podmiot czuwał nad całością obiektu, pod względem konstrukcyjno-budowlanym. W tej chwili w jednej bryle zamku, to że są podmioty, Zamek, Opera oraz Urząd Marszałkowski, i nie we wszystkich sprawach, jak informują w rozmowach pracownicy, jest wystarczający przepływ informacji, czego prawdopodobnie skutkiem były pewne niedopilnowania jeśli chodzi o zbiornik p.poż. Brak takiego jednego konkretnego podmiotu, który by wszystko ogarniał sprawia, że każda jedna inwestycja może pociągać za sobą jakieś niekorzystne rzeczy .

Olgierd Geblewicz: spróbuje bardzo krótko, bo tutaj nikt nikogo nie przekona, a takie wycieczki polityczne jakie mieliśmy ze strony pana radnego Muchy... Powiem tak, co do zasady robi się w sposób następujący, robi się prace projektowe, przygotowuje się montaż finansowy a następnie przystępuje do realizacji. My mieliśmy projekt na Teatr Polski szukaliśmy finansowania, dzisiaj je mamy, przystępujemy do realizacji. Wy kładzicie najpierw stępkę, potem robicie dokumentację a potem szukacie finansowania. I tym się właśnie różnimy. Więc jak pan radny mówi o sprzątnięciu, to za ten prom się weźcie, bo jak zaczniecie sprzątać tak jak z tym promem, to miej panie litość nad naszym biednym regionem. Przywołując pozostałe rzeczy, to do czego tak naprawdę można się odnosić, to wszystko zostało przedłożone. Możemy oczywiście mówić, że nie mamy dzisiaj wprowadzonych zwiększonych kosztów funkcjonowania teatru, ale ten teatr będzie funkcjonował za lat wiele, w związku z powyższym nie marnujemy dzisiaj czasu, nikt nikogo nie przekona, do tego czasu trzeba będzie zmienić koszty funkcjonowania jednostki, to jest oczywiste jeżeli się ją rozbudowuje. Dzisiaj jeszcze raz serdecznie proszę o przyjęcie uchwały dot. zmiany WPF.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXXI/487/18** i jest zał. nr 9.

Wynik głosowania:

Za – 14

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 3

Głosy nieoddane – 5

Teresa Kalina: ponieważ zgłoszono mi tutaj problem dot. procedowania projektu uchwały, która miała wejść do porządku obrad w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego dofinansowania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koszalinie proszę o wyjaśnienie dotyczące zgłoszenia reasumpcji i błędnej interpretacji prawnej, zostało to zinterpretowane jako szkoła, którą zarządza pan Jan Kuriata radny. Pan Jan Kuriata jest jednym z pracowników tej szkoły i nie jest to jego prywatna szkoła, jest to Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koszalinie.

Stanisław Kalina: chciałbym zacząć od przeprosin, ponieważ moja opinia prawna w sprawie wyłączenia pana radnego Jana Kuriaty z głosowania nad zmianą porządku była błędna. Powodem tego błędu prawdopodobnie była moja rutyna zbytnia, która spowodowała, że nie zwróciłem uwagi na dość istotną różnicę, która jest w ustawie o samorządzie województwa a której nie ma w ustawach o samorządzie gminnym i o samorządzie powiatowym. Ustawa o samorządzie województwa w art. 24 ust. 2 mówi, że radny nie bierze udziału w głosowaniu jeżeli dotyczy to jego interesu prawnego i tak przeczytałem tę ustawę, natomiast nie przeczytałem, że w tym samym tekście jest zwrot w sprawach z ustępu 1, a ust. 1 mówi, że są to sprawy cywilnoprawne. Pan radny Kuriata nie ma żadnych stosunków cywilnoprawnych z województwem i dlatego moja interpretacja była błędna, pan radny nie podlega wyłączeniu z głosowania i w związku z tym myślę, że jest uzasadniona reasumpcja tego głosowania ponieważ mogłem swoją opinią, za co jeszcze raz państwa przepraszam, wprowadzić w błąd.

Dariusz Wieczorek: ja mam taka prośbę do rządzącej większości, skończcie już traktować ten sejmik jako swoją własność, że wszystko możecie zrobić, bo macie większą ilość głosów. Stało się jak się stało, uchwała nie weszła do porządku obrad, głosowaliśmy tak jak głosowaliśmy. Ja nie zgadzam się z tą opinią akurat teraz pana mecenasa, więc nie przerzucamy się tymi opiniami, pewnie będzie to wymagało opinii na piśmie, pewnie jeszcze wojewoda w trybie nadzoru będzie to analizował, natomiast jeszcze raz chce powiedzieć, reasumpcję zarządza się natychmiast, niezwłocznie po głosowaniu, gdzie doszło ewentualnie do jakiegoś problemu. W związku z czym jeżeli reasumpcję mamy zarządzać dwie godziny po głosowaniu, to w mojej ocenie jest to ewidentne łamanie statutu, a ten statut jest tutaj najważniejszy. Nic się nie stanie jeżeli taki projekt uchwały pojawi się na następnej sesji.

Teresa Kalina: zarządzam kilka minut przerwy, abyśmy mogli temat przedyskutować.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Andrzej Niedzielski: Klub PO zgłasza wniosek o zmianę porządku obrad i wprowadzenie projektu w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego dofinansowania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koszalinie.

Dariusz Wieczorek: absolutnie jestem przeciw, to jest łamanie wszystkich możliwych standardów, ja już nie mówię o tych kwestiach moralnych, ale mówię o standardach, nic się nie stanie jeżeli będziemy o tej uchwale dyskutowali za miesiąc, a w międzyczasie uzyskamy te wszystkie informacje, chociażby te o które prosiłem na początku sesji, na komisji nie miałem szansy, nie mieliście nawet odwagi, żeby to na komisji budżetu postawić.

Następnie przystąpiono do procedury głosowania nad wnioskiem w sprawie wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego dofinansowania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koszalinie - jako pkt 4.11

Drogą głosowania porządek obrad został zmieniony

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 0

Paweł Mucha: składam wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie powołania przedstawiciela Rady Społecznej w Zachodniopomorskim Centrum Onkologii w Szczecinie, dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego. rzecz jest związana z objęciem przez pana Tomasza Hinca stanowiska wojewody zachodniopomorskiego, w związku z tym złożył rezygnację z pracy w tek radzie. Chcemy uzupełnić skład tej rady – jako 4.12.

Maria Ilnicka – Mądry: załączone uzasadnienie do projektu uchwały mi się nie podoba. Rozumiem, że w związku ze złożonym wnioskiem klubu radnych PiS należy powołać pana Piotra Regulskiego na członka, należy? Właściwie jaką rolę my pełniemy? Najpierw chyba należy przedstawić kandydata, a tą należność zostawić gremium sejmikowemu.

Drogą głosowania wniosek w sprawie wprowadzenia projektu uchwały do porządku obrad został przyjęty. (jako punkt 4.12)

Wynik głosowania:

Za – 16
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 5

Następnie, drogą głosowania, radni przyjęli zmieniony porządek obrad.

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 3

4.3 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miastu Koszalin z przeznaczeniem na dofinansowanie działalności Filharmonii Koszalińskiej,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 10

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXXI/488/18** i jest zał. nr 11.

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

4.4 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie - Miastu Koszalin z przeznaczeniem na dofinansowanie działalności Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 12.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Agnieszka Przybylska: przed chwilą głosowaliśmy 300 tyś, teraz jest 500 tyś, z czego wynika różnica?

Anna Mieczkowska: różnica zawsze była w tej kwocie, odkąd pamiętam ta dotacja różniła się kwotowo. przez pewien moment te dotacje były niższe, dzisiaj chcielibyśmy wrócić do takiego stanu jaki był poprzednio.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXXI/489/18** i jest zał. nr 13.

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 5

4.5 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Skarbu Państwa – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nieruchomości stanowiącej własność województwa zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 14.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXXI/490/18** i jest zał. nr 15.

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 5

4.6 w sprawie przyjęcia oceny sytuacji na rynku pracy w województwie zachodniopomorskim oraz sprawozdania z działań realizowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie w 2017 roku,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 16.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Agnieszka Przybylska: przeglądając materiały zwróciłam uwagę i chciałabym, żeby to był też taki postulat na przyszłość, że brakuje bardzo istotnej sprawy a mianowicie kreowania polityki rynku pracy ze względu na sytuację osobistą osoby bezrobotnej, to bardzo robi różnicę. Tak długo jak nie patrzymy na sytuację osoby bezrobotnej, rodzinną sytuację, która diametralnie może się różnić, tak długo ciężko nam politykę rynku pracy dobrać odpowiednio do potrzeb. Same suche liczby, ilu mamy bezrobotnych, nawet jeżeli ten niuans jest uwzględniony czy jest osoba niepełnosprawna, co jest ważnym wątkiem, czy ma dziecko do lat 6, ale to nie daje jeszcze pełnego obrazu. Dlatego bardzo kładę na serce, żeby przy kolejnych rozdaniach w obrębie polityki rynku pracy robić rozeznanie o takiej sytuacji bezrobotnych w naszym województwie, żeby podejmować aktywne działania proporcjonalnie do potrzeb danej osoby. I ponieważ pewne mechanizmy pomagają zwiększyć szansę powrotu na rynek pracy, w zależności od sytuacji osobistej człowieka, to te mechanizmy wprowadzić. Druga uwaga, specjalna grupa, która jest jakby trochę inaczej traktowana, lepiej, są kobiety, ale też zobaczenia tego jako zablokowane, kobiety jako kobiety, też nie odzwierciedla sytuacji. Zupełnie inaczej jest jeżeli kobieta nie założyła rodziny i praca, normalna w pełnym wymiarze, nawet na zmiany, nie jest dla niej komplikacją życiową, natomiast matki rodzin, wiele ofert, które jest na rynku pracy, 8 godzin plus dojazdy, na godziny trudne do pogodzenia z opieką nad dziećmi, te matki mają trudności z powrotem na rynek pracy. Ta grupa bezrobotnych, czy mających trudności w aktywizacji zawodowej, z jednej strony potrzebuje tej pracy, żeby mieć zabezpieczenie emerytalne, żeby zarobić pieniądze na bieżąco, żeby się dowartościować, z drugiej strony te oferty które są na rynku pracy często uniemożliwiają. System angielski dla matek, które ze względu na rodzinę nie mogą 8 godzin plus dojazdy, to znaczy te godziny od 10 do 14, kiedy dziecko jest zabezpieczone, bardzo by w naszym województwie to było potrzebne. Jest to postulat na przyszłość oczywiście, jakby nie umniejszając wszystkich działań, które są robione przez WUP.

Dariusz Wieczorek: mam pytanie dotyczące tej stopy bezrobocia w powiatach województwa zachodniopomorskiego, mianowicie największe bezrobocie, Łobez 21, Białogard 18, Choszczno 17, natomiast w wolnych miejscach pracy wychodzi, że w tych powiatach, tych miejsc pracy w roku 2017 jest więcej niż było w 2016. Czy w tej polityce, którą WUP prowadzi, czy wy macie dla tych powiatów jakieś ekstra propozycje, czy reagujecie, żeby ewentualnie szkolić w tych powiatach większe ilości bezrobotnych, szkolić ludzi, żeby dopasować ich do tych wolnych miejsc pracy, które tam się pojawiają? Przypomnę, że w takim powiecie białogardzkim jest 2,5 tyś wolnych miejsc pracy, w Choszczynie 2.100, w Łobeskim 1.300, więc warto by było przy tak niskiej stopie bezrobocia

wynikającej z tej ogólnej sytuacji wykorzystać ten moment ażeby dostosować bezrobotnych do miejsc pracy, którymi w danym powiecie się dysponuje.

Paweł Mucha: chciałem zapytać o kwestie związane z trwałym strukturalnym bezrobociem, które się utrzymuje na terenach wiejskich, to są te informacje, które pewne we wcześniejszych wypowiedziach radnych mogły się pojawiać. Jakiego rodzaju działania WUP podejmuje, na ile są efektywne, na ile jest szansa na wykorzystanie jakiś mechanizmów jeżeli chodzi o środki unijne, na ile my to podnosimy na forum zewnętrznym, jakie pomysły zamierzenia związane z tym, czy są jakieś mierniki, które wskazują na ile my jesteśmy w stanie jakieś działania podjąć, i na ile efektywnie z tym zjawiskiem od wielu lat się borykamy?

Agnieszka Przybylska: chciałam jeszcze zapytać, jeśli chodzi o miejsca pracy i miejsca aktywizacji zawodowej bardzo się rozchodzą nożyce jeśli chodzi o poszczególne powiaty. Uderza fakt, że w powiecie goleniowskim wolne miejsca i miejsca aktywizacji zawodowej wzrosły procentowo w stosunku do roku wcześniejszego o niemal 100% a są takie miejsca, np. choszczeński, gdzie jest bardzo wysokie bezrobocie, to zmniejszyło się o ponad 16% te możliwości wolnych miejsc pracy i aktywności zawodowej, podobnie w koszalińskim powiecie, a w powiecie polickim 40% wzrosło. Czy przy planowaniu polityki rynku pracy, czy te względy są brane pod uwagę, żeby jakby wtórnie jeszcze bardziej nie pogarszać sytuacji.

Andrzej Przewoda, dyr. WUP: jeśli chodzi o dostosowanie instrumentów rynku pracy, które są dedykowane osobom bezrobotnym w odniesieniu do ich indywidualnej sytuacji, to cały czas, zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia pierwsza wizyta osoby, która zderzy się z problemem utraty pracy w Urzędzie Pracy wiąże się z indywidualną diagnozą, czymś co się nazywa profilowaniem, czy też przypisaniem osoby bezrobotnej do profilu pomocy. To profilowanie uwzględnia również sytuację osobistą, a więc fakt posiadania pod opieką osób zależnych. W zależności jak to profilowanie z doradcą klienta w PUP wypadnie, co ono pokaże, określona jest sekwencja stosowanych instrumentów. Osoby z pierwszym profilem, co do zasady, to te, które w najprostszy sposób mają najmniejsze deficyty, w najprostszy sposób przywrócić na rynek pracy, w zasadzie wystarcza im przedłożenie oferty pracy dostosowanej do ich kwalifikacji. Osoby z drugim profilem, to ten średni stan, który czasami wymaga uzupełnienia, lub podniesienia, bądź potwierdzenia formalnego kwalifikacji zawodowych. I osoby z trzecim profilem, to te które znajdują się w najtrudniejszej sytuacji, często powiązanej z problemami natury rodzinnej, osobistej. Wtedy to instrumentarium działań jest najszersze, zazwyczaj zaczyna się od współpracy z właściwym gminnym ośrodkiem pomocy społecznej, bo tak naprawdę nie ma możliwości aktywizacji zawodowej takiej osoby wyłącznie poprzez działania PUP, bo takiego instrumentarium PUP nie posiada. Jeśli chodzi o dostosowanie ofert pracy do sytuacji osobistej, to trzeba pamiętać o tym, że urzędy powiatowe dysponują wyłącznie takimi ofertami jaki zgłaszają pracodawcy. Powiatowy Urząd Pracy żaden nie jest w stanie wymusić, wymóc na pracodawcy stosowanie takich a nie innych uwarunkowań dotyczących, czy warunków pracy, godzin pracy, elastyczności zatrudnienia, itp. To pracodawca zgłaszając ofertę pracy decyduje na jakich warunkach chce zatrudnić osobę. Staramy się i prowadzona jest cała sekwencja działań, które to godzenie roli rodzinnej z zawodową może ułatwić, w ramach RPO to spore środki, które są na finansowanie edukacji przedszkolnej dla tych dzieci pow. 3 roku życia, i w tej hierarchii i liczby miejsc przedszkolnych nasze województwo bardzo mocno na przestrzeni ostatnich kilku lat bardzo się rozwinęło. Od 4 ostatnich lat to również finansowanie opieki nad tymi najmłodszymi dziećmi, czyli do 3 r. życia. Jeśli chodzi o to zróżnicowanie wewnątrz regionu. Tak naprawdę tym podstawowym instrumentem jest algorytm środków podziału funduszu pracy, który państwo uchwaliliście. Wzór jest taką wypadkową wiążącą wielkość bezrobocia, stopę bezrobocia, ale też struktura bezrobocia. Jeśli chodzi o pieniądze RPO, tu jest analogiczne, bo tak naprawdę one są dzielone tym samym wzorem, a tam gdzie mamy do czynienia z projektami wyłonionymi w trybie konkursowym w kryteriach premiujących, w pierwszej kolejności wskazujących czy obszary na których te projekty powinny być realizowane, jest specjalna strefa włączenia, a więc ten wykaz czy te gminy w najtrudniejszej sytuacji gospodarczej, ekonomicznej czy społecznej. Dzisiaj natomiast rzeczywiście sytuacja jest taka, że ta grupa która pozostała w rejestrach urzędów pracy jest grupa najtrudniejszą do zaktywizowania, bo tak naprawdę osoby, które wykazują się wolą, chcą, jesteśmy w stanie zaktywizować. Wolne miejsca pracy w poszczególnych powiatach, to zawsze będzie zależało od sytuacji w powiatach, np. w powiecie goleniowskim w strefie ekonomicznej pojawili się nowi przedsiębiorcy. Tak naprawdę na tą przestrzeń urzędu pracy, powiatowe, wojewódzki nie mają bezpośredniego przełożenia, od 8 lat jest zniesiony obowiązek informowania o nowych miejscach przez pracodawców, to jest tylko dobra wola, dobra współpraca.

Agnieszka Przybylska: chcę tylko zwrócić uwagę, i to jako mama, która od 35 lat ma jakieś dzieci, którymi trzeba się opiekować, zapewnić zajęcia dodatkowe, itd. Proszę zwrócić uwagę, że mimo iż prawo nie zabrania częściowych etatów, to kobietom umożliwia się powrót na rynek pracy, ale nie ma instrumentów, mechanizmów, żeby motywować pracodawców do takiej pracy. Ma pan dyrektor rację, że trudno zmuszać pracodawców do tego, ale ważne jest znalezienie mechanizmów, np. jak w przypadku osób niepełnosprawnych. To taka moja prośba, sugestia.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXXI/491/18** i jest zał. nr 17.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 4

4.7 zmieniającej uchwałę Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Województwo Zachodniopomorskie oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 18.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Agnieszka Przybylska: analizując widziałam, jak bardzo brakuje wiat na przystankach, jest dotkliwy przy zmiennej pogodzie, w naszej strefie klimatycznej. Chciałabym, żeby w WPF znalazły się pieniądze na ten cel.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXXI/492/18** i jest zał. nr 19.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 6

4.8 w sprawie zajęcia stanowiska dotyczącego wsparcia inicjatywy uzupełnienia korytarza sieci bazowej TEN-T o połączenie Berlin – Szczecin,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 20.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Agnieszka Przybylska: ponieważ w projekcie uchwały wskazano nam, że byłoby to wyciągnięcie ręki w stronę rządu zadałam sobie trud, żeby sprawdzić w Departamencie Kolejnictwa MI jak oni to widzą, i przyszła informacja co następuje, że Ministerstwo Infrastruktury RP oraz RFN wystąpiły wspólnie do komisji europejskiej o uzupełnienia korytarza sieci bazowej TEN-T Orient/East Med. o połączenie Berlin – Szczecin, komisja europejska odniosła się pozytywnie do tej idei, ale ze względu na zbyt dużą liczbę państw, przez które miałyby przebiegać tak rozszerzony korytarz komisja zasugerowała by rozszerzenie to dotyczyło korytarza sieci bazowej North Sea – Baltic, mając na uwadze powyższe w opinii tutejszego urzędu byłoby wysoce zasadnym, gdyby sejmik województwa zachodniopomorskiego poparł inicjatywę zgłoszona przez Polskę na forum Europejskim i tym samym ja chce podziękować zarządowi, że w tej sprawie idzie ramię w ramię z rządem RP.

Paweł Mucha: myślę, że można by zawrzeć te informacje, uzupełnić ten akapit, czy uszczegółwić to stanowisko. mamy konkretne wystąpienie polskiego rządu. Jeżeli ta uchwała ma mieć jakkolwiek

doniosłość, sens, to jeżeli mamy nowe informacje, czy informacje, które nie zostały uwzględnione w projekcie, i mamy oficjalna odpowiedź na zapytanie radnego, to nie widzę przeszkód, żeby taki akapit się znalazł.

Teresa Kalina: proponuję 15 minut przerwy.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Krzysztof Żarna: zapoznałem się z tym materiałem, który został dostarczony przez panią radną Przybylską. Stanowisko Ministerstwa w tej opinii, która została dostarczona jest potwierdzone, my znaleźliśmy to stanowisko wcześniej, zarząd województwa zwracał się z taką prośbą o poparcie inicjatywy przedłużenia korytarza z Berlina do Szczecina. Jeśli chcielibyśmy odnieść się do tej kwestii, która w tej korespondencji została przedstawiona, czyli zapisów konkretnych umieszczenia tego połączenia między Berlinem a Szczecinem w konkretnych korytarzach, ponieważ w naszym stanowisku jak gdyby tej kwestii nie rozstrzygamy. Zakładamy możliwość wpisania tego połączenia między Berlinem a Szczecinem w dwa korytarze czyli Orient/East Med i North Sea – Baltic. Można byłoby taki akapit sformułować wychodząc naprzeciw ministerstwa, iż: Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego również dostrzega korzyści płynące z umieszczenia tego połączenia konkretnie w korytarzu North Sea – Baltic. Wydaje mi się, że to będzie w tym momencie konsumowało te propozycje Ministerstwa.

Nikt z radnych nie zgłosił zastrzeżeń do tak zaproponowanej poprawki.

Drogą głosowania uchwała (z zaproponowaną poprawką) została podjęta, nosi **Nr XXXI/493/18** i jest zał. nr 21.

Wynik głosowania:

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 5

4.9 w sprawie wyrażenia poparcia dla poselskiego projektu ustawy o związku metropolitalnym w województwie zachodniopomorskim,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 22.

Dariusz Wieczorek: rzeczywiście jest to projekt ustawy, który myślę, i mówię to jako mieszkaniec Szczecina, ale też jako szef SLD, bo my od wielu lat też o tym mówiliśmy. Zresztą nasz kandydat na prezydenta Dawid Krystek też ma to wpisane w swoich celach i myślę, że to jest projekt, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom silnego ośrodka jakim powinna być metropolia Szczecin, chociażby ze względu na nasze położenie, bliskość Berlina, partnerstwo polsko – niemieckie i polsko-szwedzkie. To jest oczywiście początek tej drogi parlamentarnej, myślę, że jeżeli ten projekt będzie procedowany to powinniśmy się do zapisów tych szczegółowych odnieść. Pozwoliłem sobie przeanalizować to, co się dzieje w tej metropolii śląskiej, ten organizm zaczyna już działać, to są konkretne, wymierne korzyści, również podatkowe. To jest rzeczywiście możliwość poprawy chociażby komunikacji, zwiększenia oferty inwestycyjnej, lepszej współpracy między tymi samorządami. Wiec myślę, że z tego powodu jest to dobry kierunek. szkoda, bo taka ustawa metropolitalna przez parę lat była procedowana jeszcze parę lat temu. Szkoda, że nie doszło do jej uchwalenia, natomiast dzisiaj wszystko wskazuje na to, że Śląsk pokazał iż można tego typu ustawy przyjmować dla poszczególnych regionów i poszczególnych stolic regionów. My jako SLD jesteśmy za tym, żeby wesprzeć taki projekt ustawy.

Paweł Mucha: ja bym złożył wniosek formalny o skierowanie tego projektu uchwały do komisji, dlatego, że mamy do czynienia z tego rodzaju sytuacją, że jest jakaś idea, jakiś pomysł, natomiast in concreto ona polega na tym, że mielibyśmy pewną dekompozycję, gdybyśmy chcieli przesądzić tego rodzaju sytuację polegającą na tym, że będziemy przyjmować projekty ustaw, czy ustawy o związkach metropolitalnych w określonych województwach, co nie jest racjonalna drogą budowania jakiejś ogólnej regulacji, jest specyfika sytuacji konotacji śląsko-dąbrowskiej i sytuacja tej współpracy od wielu

lat jeżeli chodzi o aglomeracje, największą w Polsce terytorialną z jaką mamy do czynienia w przypadku tej konotacji Katowice i pozostałe ośrodki. Można byłoby oczywiście odwoływać się do tych doświadczeń, które tam są zawarte, natomiast ja bym z chęcią posłuchał posła Nitrasa, odbył dyskusję na komisji, zweryfikował stan wiedzy jeżeli chodzi o prace prowadzone, czy to przez panów ministrów Brudzińskiego, Szefernakera, czy we współdziałaniu także z panem ministrem Kwiecińskim, który odpowiada za kwestie rozwoju, bo mam bardzo poważne wątpliwości. Zresztą na ten temat kiedyś się publicznie wypowiadałem. Jestem raczej zwolennikiem aktów takich, które mają zastosowanie do powtarzalnych sytuacji, jako dokumentów tworzonych generalnie, a nie mam wiedzy, powiem szczerze, jakie ma tam intencje pan poseł Nitras. Chcę wierzyć w to, że nie jest tak, że my politycznie budujemy program na zasadzie, skoro większość w sejmiku ma PO i PSL, to będziemy kandydatowi na prezydenta Szczecina teraz rozmaite uchwały podejmować. Jeżeli by to miało mieć sens, to moim zdaniem skierujemy to do komisji, porozmawiamy, nie mówię nie, przeanalizujemy, zobaczymy jaki jest stan rzeczy, jeżeli chodzi o te prace. Nie mam też wiedzy co się dzieje z tym projektem poselskim, czy on został skierowany do dalszych prac, na jakim to jest etapie na chwilę obecną?

Teresa Kalina: w związku z tym, że został zgłoszony wniosek formalny o skierowanie projektu do komisji przystępujemy do procedury głosowania.

Drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania:

Za – 6

Przeciw – 13

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

Maria Ilnicka – Mądry: ja jestem zwolenniczka uporządkowania w formie ustawy problemu metropolitalności, zwłaszcza w naszym województwie, tylko chciałam przypomnieć, że taki Szczeciński Obszar Metropolitalny już istnieje 13 lat. Dziwię się, że pan poseł Nitras, dzisiaj wnioskodawca, nie dokonał tych czynności, gdy miał możliwości znacznie większe niż dzisiaj, żeby w formie ustawy uporządkowany był ten temat. Myślę, że właśnie w ramach tego swojego takiego credo, które przy jego podobiznie wisi „wspólnie Szczecin, Nitras, pomoc” dobrze by było gdyby wykorzystał któreś z tych haseł i właśnie zwrócił się przede wszystkim do stowarzyszenia Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego, które funkcjonuje 13 lat, który znany jest wszystkim prawie jednostkom samorządu w to włączonym bardzo dobrze, żeby może trochę rad i wniosków, co powinno się znaleźć w takiej ustawie, stamtąd mógł w ramach tej właśnie współpracy. Sam autorski program jednak nie obejmuje wszystkiego, co jest ważne dla tego obszaru metropolitalnego. Próbowałam się z tym tematem zmierzyć właśnie z tym stowarzyszeniem, i próby dotarcia do wnioskodawcy, żeby pokazać swoje uwagi, które powinny być zawarte w tym projekcie ustawy, niestety, nie udały się. Stąd prośba moja, ja oczywiście będę głosowała za, wspierając tą uchwałę, ale nie w takim zakresie w jakim została pokazana, z wielką prośbą, żeby ustawodawca uwzględnił trzynastoletnie doświadczenie funkcjonowania tego Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego.

Olgierd Geblewicz: kilka uwag w odniesieniu do toczącej się dyskusji. Rozpocznę może od tego właśnie stowarzyszenia, bo zarząd czuje się współodpowiedzialny za to stowarzyszenie, bo w zasadzie jesteśmy, to też taka unikalna sytuacja w skali kraju, ale jesteśmy jedynym regionem, który jest bezpośrednio zaangażowany, jest wręcz członkiem stowarzyszenia Szczeciński Obszar Metropolitalny. Zwykle jest tak, że regiony nie mieszają się do tej polityki jednak miejskiej, jaką jest polityka aglomeracyjna. My od wielu lat przyjęliśmy taką filozofie, że powinniśmy się włączyć i być nawet takim kołem napędowym inicjatyw, które tam powstają. Jesteśmy w zarządzie, w moim imieniu, jeżeli mnie nie ma reprezentuje mnie dyrektor generalny. Staramy się aktywnie uczestniczyć w polityce, choćby na poziomie poprawiania spójności transportowej naszego województwa. To z Urzędu Marszałkowskiego ta inicjatywa powstania szczecińskiej kolei metropolitalnej wyszła i my wciąż bardzo mocno ją promujemy, chociaż dzisiaj trzeba uczciwie przyznać, że wszystkie samorządy, które wchodzi w skład Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego widzą w tym wielki potencjał i w zasadzie te prace są podzielone, każdy robi swoje i staramy się raczej wspierać i sobie nie przeszkadzać. Co natomiast jest problemem od wielu lat tego stowarzyszenia, problemem kluczowym jest finansowanie, bo finansujemy wszystkie działania w zasadzie tylko z naszych budżetów. Jaka przewagę konkurencyjną w związku z tym ma ustawa metropolitalna w odniesieniu do metropolii górnośląskiej. Tam 5 % PIT mieszkańców pozostaje do dyspozycji właśnie obszaru

metropolitalnego. My wyliczyliśmy, że w przypadku aglomeracji szczecińskiej to mogło by być nawet do 100 milionów rocznie, zważywszy na to, że wiemy jakie będą chociażby koszty utrzymania szczecińskiej kolei metropolitalnej, wciąż przed nami idea wspólnego biletu, to również jest kwestia partycypacji w kosztach. Dlatego walka o pieniądze, a ta ustawa sprowadza się, można dyskutować o zapisach co powinno jeszcze tam się znaleźć, ale to jest walka trochę o pieniądze dla SOM-u, w mojej ocenie wymaga absolutnie wsparcia. Jeżeli chodzi o SOM, to ten projekt został rozesłany jako projekt poselski także do SOM, tylko zarząd SOM-u w tej kwestii się nie wypowiedział. Dyrektor generalny był na posiedzeniu. A pamiętajmy o tym, że 10 maja jest pierwsze czytanie, i w związku z tym jeżeli byśmy nawet przekładali te prace, to będziemy w takiej sytuacji, że nasz głos nie będzie uwzględniony. Mamy świadomość tego, że nasz głos nie jest wiążący, możemy dyskutować, czy powinna być jedna duża ustawa, która będzie regulowała wszystkie potencjalne metropolie, czy będą to ustawy punktowe. Ponieważ metropolia Górnośląska jest uregulowana punktowo, my nie widzimy powodu, dlaczego by w ten sam sposób nie potraktować naszej. Ja uważam, że naszą racją stanu jest poprzeć dzisiaj to stanowisko, i dalej monitorować, zabierać głos.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXXI/494/18** i jest zał. nr 23

Wynik głosowania:

Za – 15
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 4
Głosy nieoddane – 2

4.10 w sprawie odwołania przedstawiciela Rady Społecznej w Zachodniopomorskim Centrum Onkologii w Szczecinie, dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 24.

Projekt wniosła komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXXI/495/18** i jest zał. nr 25.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

4.11 w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego dofinansowania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koszalinie

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 26

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Olgiard Geblewicz: kilka słów tytułem wstępu, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koszalinie powstała mniej więcej równolegle, kiedy tworzyliśmy Akademię Sztuki, w tym samym czasie, jako próba zagospodarowania takiej niszy, która się wytworzyła w województwie zachodniopomorskim, w zakresie wyższego szkolnictwa zawodowego, i próba wykorzystania potencjału naszych szkół policealnych, które wówczas traciły trochę sens. Przez wiele lat uczelnia boryka się oczywiście z bardzo dużymi problemami, analogicznymi trochę do Akademii Sztuki, wynikającymi trochę z tego, że budżet tej jednostki jako jednostki nowopowstałej ma się nijak do budżetów szkół, które już się swego czasu „rozepchały” na rynku uczelni, w związku z tym, tym uczelniom jest znacznie trudniej. My

zawsze staramy się wspierać Akademię Sztuki, pewnie dlatego że nam tutaj ze Szczecina ona jest „bliższa ciału” . Natomiast ja patrzę na województwo jako na całość, i nie mogę nie dostrzegać potencjału PWSZ w Koszalinie, zwracając na to, że ona kształci w bardzo wielu obszarach, w zawodach, które są absolutnie niezbędne na naszym rynku pracy. W ostatnich tygodniach przyszła do nas informacja, że PWSZ w Koszalinie dostała grant ministerialny, nagrodę ministerialną, za to, że okazało się, że ze wszystkich szkół o tym profilu, w całej Polsce, produkuje najmniej bezrobotnych. PWSZ w Koszalinie ma tutaj najwyższą skuteczność, my się tym powinniśmy chwalić i wzmacniać ten potencjał. Tam oczywiście są wciąż wielkie potrzeby infrastrukturalne, szkoła stara się w chwili obecnej w konkursie o grant w ramach RPO, tym niemniej ten grant to jest 85% a te 15% musi zabezpieczyć we własnym zakresie. Ministerstwo powiedziało dobrze, możemy wyrazić zgodę, powiedziało, że zabezpieczy 10% jeżeli podmioty lokalne, te, którym najbardziej zależy pokażą, że tak, w przyszłości jeżeli uczelnia dostanie grant, będą w stanie pomóc na poziomie 5%. Postanowiliśmy solidarnie, tak jak to było w przypadku Akademii Sztuki np., tego typu sygnał dać, żeby uczelnia mogła skutecznie aplikować. Chcemy te ok. 600 tys zł zagwarantować. To będzie dwa razy po 300 tys., bo to będzie projekt dwuletni. Serdecznie proszę Wysoki sejmik o poparcie.

Paweł Mucha: myślę, że trzeba zwrócić uwagę na dwa konteksty, jeden kontekst radny województwa będący jednocześnie rektorem PWSZ w Koszalinie występuje z wnioskiem, wydaje się że do zarządu czy do sejmiku o zapewnienie wsparcia finansowego w sytuacji takiej, kiedy to wsparcie ma dotyczyć także rozdysonowania środków z RPO, podczas gdy jest tak, że instytucją zarządzającą RPO jest zarząd województwa, który jest wybierany przez sejmik województwa, czyli przez tego radnego, który jest wnioskodawcą, a jednocześnie szkoła na której stoi czele ma być beneficjentem tego wsparcia finansowego, a rozumiem, że on tam też pracuje odpłatnie będąc zatrudnionym i otrzymując wynagrodzenie. Jeżeli mnie państwo pytacie, czy taka formuła mieści się w dopuszczalnych kategoriach etyczno-moralno-prawnych, moim zdaniem nie. Bo nie miałbym tych wątpliwości tak dalece posuniętych, gdyby sytuacja była taka, że ten wniosek jest wnioskiem chociażby podpisanym przez wicerektora. Albo tak jak mówił pan marszałek, jeżeli były takie spontaniczne refleksje, to mógł to być spontaniczny wniosek i inicjatywa zarządu województwa. Natomiast tego rodzaju sytuacja kiedy ktoś jednocześnie wypowiada się w sprawie jako radny a z drugiej strony ma reprezentować podmiot, który będzie beneficjentem określonego wsparcia, oczywiście, że jest nieakceptowalne. Druga rzecz, ja nic nie mam przeciwko PWSZ w Koszalinie, natomiast chciałbym mieć taką wiedzę przekrojową. Ja sobie nie przypominam tego rodzaju uchwały w ogóle w praktyce naszej samorządowej aktywności uchwał sejmiku w przypadku do jakiegokolwiek uczelni, żebyśmy my się wypowiadali co do tego, że ze środków z RPO będzie potencjalnie wsparcie finansowe. W ogóle ta formuła prawna wydaje mi się niewłaściwa i świadczy o bardzo złych praktykach, których się podejmujemy w naszej aktywności uchwałodawczej, dziwaczna jakaś sytuacja. To jest drugie zastrzeżenie. trzecie zastrzeżenie jest tego rodzaju, że ja chciałbym jakiś obiektywnych mierników i kryteriów, bo dlaczego ta szkoła a nie inne uczelnie. czy tutaj poza czystą uznaniowością jakiegokolwiek kryteria są zastosowane? Ile uczelni zachodniopomorskich do nas się zwracało? Ja nie wykluczam tego, że intencje mogą być pozytywne, ale sposób wykonania jest dramatycznie zły. Nie sposób poprzeć tego projektu, nie będziemy przeciw, możemy się wstrzymać. Jednak poprosiłbym o odpowiedź pana marszałka w tych kontekstach, które zarysowałem.

Agnieszka Przybylska: nie dezawuuując tego, co tu przed chwilą było powiedziane, ja chcę w innym aspekcie zabrać głos. Ponieważ ci, którzy uczestniczą w posiedzeniach komisji zdrowia wiedzą o tym, jak dramatyczna jest sytuacja w naszym województwie, znacznie gorsza niż w Polsce, jeśli chodzi o ilość pielęgniarek. Nie dość, że to jest mało liczna grupa, to jest jeszcze w zaawansowanym wieku. Także ja bardzo się cieszę, że szkoła, o której w tej chwili mówimy właśnie pielęgniarki kształci. To jest niezwykle cenne i z punktu widzenia województwa tylko kibicujemy, żeby to szło jak najlepiej. Natomiast ważnym jest, rozmawiałam o tym z kolegą radnym rektorem, aby koniecznie powalczyć o rozszerzenie profilu o położne. Jeżeli w czymkolwiek nasz sejmik będzie mógł pomóc, żeby przekonywać rząd, i jeszcze uwaga dodatkowa, ponieważ zbliżona kwota została utracona przez nasze zachodniopomorski centrum kształcenia zawodowego w związku z różnicą naliczania subwencji, ja wnioskowałam na komisji oświaty o to, żebyśmy jako województwo dołożyli, bo dla tej placówki 600 tys to jest niezwykle duża strata. A tu też są przygotowane zawody medyczne. Niestety, nie znalazło to zrozumienia, mimo, że to jest nasza własna placówka. Marzy mi się, że skoro widzimy potrzebę wspierania placówek, które przygotowują w obszarze na rynek pracy, w tym też w obszarze medycznych zawodów, żebyśmy z równą chęcią i rozumieniem pochylali się nad naszą własną placówką.

Maria Ilnicka – Mądry: chciałam powiedzieć, że jestem za podjęciem tej uchwały i pomocy wszystkim, którzy potrzebują. To są szkoły, które pracują na naszą rzecz. Jediną uwagę mam dotyczącą tego stanowiska. Wczoraj zgłaszałam to na posiedzeniu komisji. Zapis mówiący, że udzielamy wsparcia do kwoty 600 tyś jest mało precyzyjny, bo właściwie można powiedzieć od 0-600. Nie wiem jak to zapisać, prosiłabym o sugestie pana skarbnika, żeby było jednoznacznie a jednocześnie bezpiecznie dla nas, żebyśmy wiedzieli jaką kwotę faktycznie chcemy wesprzeć tą szkołę.

Olgierd Geblewicz: odnosząc się od końca, uważam, że zapis do kwoty 600 tyś jest najbardziej precyzyjny jak to tylko na tym etapie jest możliwe, ponieważ on zaznacza nieprzekraczanie limitu naszej deklaracji, natomiast dzisiaj nie ma jeszcze złożonego całego montażu, o taką kwotę do nas wystąpił rektor wyliczając te 2,5% i o taką analogiczną kwotę wystąpi również do Prezydenta Koszalina. W związku z tym teraz deklarujemy intencje. Chciałbym zaznaczyć, że to nie jest żadne zobowiązanie, nas nikt z tego nie jest w stanie rozliczyć, my tylko deklarujemy wolę wsparcia, po to, żeby pan rektor mógł złożyć w ministerstwie projekt. Ministerstwo dzisiaj bardzo ostrożnie podchodzi do wszelkich projektów unijnych, co do zasady. Trochę się też nie dziwię, ponieważ gdy spoglądamy na projekty realizowane w poprzedniej perspektywie z pieniędzy unijnych to widzieliśmy, że te projekty uczelniane bardzo często to były wielkie projekty, nawet czasami gigantyczne, a na końcu się okazało, że nie ma na koszt jej utrzymania. Troszkę czasami w niektórych obszarach to trochę przypominało obszar zdrowia. Dlatego też w tej perspektywie mamy znacznie bardziej skomplikowaną procedurę przyznawania tych grantów, zresztą i znacznie bardziej obcięte finansowanie. Ja rozumiem tą potrzebę bezpieczeństwa ze strony Ministerstwa, ministerstwo mówi ok. my wyrażamy zgodę, żebyście aplikowali, ale my wszystkich pieniędzy nie damy, ministerstwo jako organ prowadzący nie jest w stanie wyasygnować całej kwoty, to wydaje się, że taki gest solidarności wydaje się być zasadnym. My oznaczamy dzisiaj do kwoty, bo tych ostatecznych kwot jeszcze nie znamy. Jeśli zaś chodzi o wsparcie dla uczelni, wszyscy wiemy doskonale o tym, że uczelnia uczelni nierówna. Każda ma inne wyzwania, czasami ma inne ministerstwo prowadzące., więc to też są różne wyzwania, reżimy, różne aspekty. My za każdym razem, kiedy możemy, staramy się wspierać. Staramy się wspierać uczelnie młode, które nie mają tak dużego budżetu a w powstaniu których my bardzo aktywnie uczestniczyliśmy. Tym uczelniom jest trochę trudniej. W poprzedniej perspektywie było trochę łatwiej, pomogliśmy wówczas i ZUT-owi i Uniwersytetowi. Akademię Sztuki też bardzo mocno wspieraliśmy. Staramy się rozumieć i wspierać tam, gdzie możemy. I jeszcze raz powtarzam, to nie są pieniądze dla pana radnego i to nie są pieniądze dla pana rektora, to są pieniądze dla szkoły. Ludzie się zmieniają a szkoła pozostaje, uczelnia to jest coś, co jest dla przyszłych pokoleń.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXXI/496/18** i jest zał. nr 27.

Wynik głosowania:

Za – 15
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 4
Głosy nieoddane – 1

4.12 w sprawie powołania przedstawiciela Rady Społecznej w Zachodniopomorskim Centrum Onkologii w Szczecinie, dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 28.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XXXI/497/18** i jest zał. nr 29.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

5. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informację o działalności zarządu wszyscy otrzymali pocztą, jest ona załącznikiem nr 30.

- **raport z wykonania w 2017 r. Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Uzależnieniom na lata 2012 - 2020.**

Informację wszyscy otrzymali pocztą, jest ona załącznikiem nr 31.

Uwag do ww. informacji nie zgłoszono.

- **Informacja o stanie realizacji RPO WZ na lata 2014-2020.**

Uzgodniono, iż prezentacja w ww. sprawie zostanie przekazana radnym pocztą elektroniczną, (załącznik nr 32 do niniejszego protokołu)

6. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Pisemnie interpelacje złożyli:

- Dariusz Wieczorek złożył interpelację nr 249 (załącznik nr 33)
- Dariusz Wieczorek i Jerzy Kotłęga złożyli interpelację nr 250 (załącznik nr 34)
- Ewa Dudar złożyła interpelacje nr 251, 252 (załącznik nr 35)
- Agnieszka Przybylska złożyła interpelacje nr 253, 254 (załącznik nr 36)

Maria Ilnicka – Mądry: zwracam się do zarządu o uszczegółowienie kilku podjętych decyzji. Dwie dotyczą szpitala w Zdrojach. Jedna mówi o wyrażeniu zgody na bezprzetargowe wydzierżawienie aparatury i sprzętu medycznego przez Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej „Zdroje” na rzecz podmiotu, który zostanie wyłoniony w trybie pisemnego konkursu ofert na udzielanie zamówienia na świadczenia z zakresu usług diagnostyki obrazowej. Czy ta aparatura została kupiona ze środków unijnych? Druga sprawa dłaczego wyraża się zgodę na wydzierżawienie a nie na najem, zwłaszcza na radiologii a jest to różnica. Jednostka która wygra konkurs z zakresu diagnostyki radiologicznej, wszystkie przychody i zyski z używania tejże aparatury, która została kupiona jeżeli nie ze środków unijnych to własnych ale wszystkie beneficja będzie otrzymywała. Jeżeli zostało to kupione ze środków UE a obawiam się że może tak być, to proszę zobaczyć jakie są obostrzenia najmu a już dzierżawy w szczególności ze strony monitorowania tychże środków. Identyczna sytuacja dotyczy wydzierżawienia pomieszczenia. Czy pomieszczenie było remontowane, adoptowane ze środków UE wraz z zakupem aparatury? Chciałbym również zapytać na temat podjętej uchwały zarządu w sprawie udzielenia z budżetu województwa długoterminowej pożyczki szpitalowi na Arkońskiej w wysokości 4 mln zł. Wszystko jest związane z kosztami konsolidacji. Czy dzisiaj zarząd jest w stanie określić kwotę jaka została przeznaczona na konsolidację? Jaką kwotą wsparł tę konsolidację zarząd z własnych środków? Na to poproszę odpowiedź pisemną. Czy tego rodzaju sytuacje nie powinny przechodzić jednak przez komisję merytoryczną? Jeszcze jedno mam pytanie, nie bardzo rozumiem czym to jest. 19 marca decyzja w sprawie powołania komisji konkursowej do oceny ofert złożonych w ramach otwartego konkursu ofert na wsparcie realizacji w 2018 r., zadań publicznych WZP z obszaru ochrony zdrowia w rozumieniu ustawy z 15 kwietnia 2011. Co to jest w ogóle, co to jest za komisja konkursowa?

Agnieszka Przybylska – w uzupełnieniu do interpelacji powiem, że podczas posiedzenia komisji rewizyjnej przekazano informację, że straż pożarna zobowiązała przygotowanie i uruchomienie zbiornika przeciwpożarowego do grudnia tego roku.

Olgierd Geblewicz – jest dosyć duży stopień szczegółowości i nie chciałbym przekroczyć intencji i przekażemy wszystkie odpowiedzi na piśmie.

7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

8. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

Przewodnicząca poinformowała, że do Kancelarii Sejmiku wpłynęło „Sprawozdanie z działalności bibliotek publicznych województwa zachodniopomorskiego w 2017 roku” - *dla zainteresowanych dostępne w Komisji Oświaty, Kultury i Sportu*

Zwróciła się z prośbą, aby wszelkie uwagi do projektu statutu zgłaszali na piśmie szefowie klubów radnych do 15 maja br., (radni niezrzeszeni w swoim imieniu także).

Na zakończenie przypominała wszystkim radnym o konieczności złożenia oświadczenia majątkowego w Kancelarii Sejmiku - do końca tygodnia, a listem poleconym - do końca miesiąca.

9. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku przewodnicząca obrad zamknęła obrady XXXI sesji sejmiku.

protokołowali:
M. Nawrocka
Ł. Owczarek